Nr. 251. Czwartek, 31 Października 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Lwów, 30 października.

W dniu wczorajszym objął stanowisko swoje nowo mianowany c. k. Namiestnik Galicyi Eustachy książę Sanguszko.

Dzisiaj po godzinie dziesiątej zgromadzili się w sali sesyjnej c. k. Namiestnictwa urzędnicy Namiestnictwa z szefami departamentów na czele, a J. W. Pan Wiceprezydent Jan Lidl, przemówił w imieniu wszystkich obecnych w sposób następujący:

Ekscelencyo, Jaśnie Oświecony Książę!

Imieniem mojem i całego gremium urzędników Namiestnictwa mam zaszczyt powitać Cię, Mości Książę, na wysokiem stanowisku, na które powołała Cię łaska Najjaśniejszego Pana; witam Cię Ekscelencyo uniżenie, jako naszego Zwierzchnika.

Cały kraj, uznając Twoją. Mości Książę, znakomitą i pełną poświęcenia dotychczasową działalność jako Marszałka krajowego, otacza Cię głęboką czcią i wdzięcznością. Te same uczucia przenikają i nas, urzędników. Racz Ekscelencyo przyjąć łaskawie wyraz tych uczuć, które są rękojmią, że zarówno jak za czasów dostojnego Poprzednika Twego, z zapałem i wytrwałością pod Twoją wodzą pracować będziemy dalej i działać ku pożytkowi państwa i kraju. Mamy nadzieję, że Ty, Mości Książę, nie zechcesz nam odmówić swych łask i zaufania, o które najusilniej prosimy.

Na przemowę tę odpowiedział JE. książę Namiestnik:

Dziękuję szanownym Panom, żeście przybyli mnie powitać i złożyć mi życzenia jako świeżo powołanemu wolą Najjaśniejszego Pana Namiestnikowi Galicyi. Żegnaliście Panowie niedawno na tem samem miejscu Namiestnika, którego szczera miłość kraju, niepospolita inicyatywa, energia i siła pracy były ważnym czynnikiem administracyi krajowej. Ubytek tej siły, tej inicyatywy, jest dla kraju niezawodnie stratą. Zadaniem naszem Panowie, tak Waszem, jak mojem, jest, by administracya krajowa i kraj w ogóle uszczerbku z tej straty nie doznały. Nie wątpię, że będziecie Panowie z równą gorliwością i z tem samem poświęceniem jak dotąd, pracować dalej dla dobra kraju. Liczę w tem na pomoc Waszego bezpośredniego przełożonego Pana Wiceprezydenta Lidla, którego doświadczenie i zasługi są tak Wam, jak mnie znane i który posiada najzupełniej moje zaufanie. Będę od Was, Panowie, zarówno jak mój Poprzednik, żądać ścisłości nie tylko w dopełnianiu Waszych obowiązków, ale także w przestrzeganiu tych form, które mają wszystkie swoją doświadczeniem wypróbowaną racyę bytu, a od których tem mniej mi wolno odstępować, że sam dotąd w urzędzie nie służyłem. Będę się starał zachować z Wami jak najbliższy kontakt osobisty, albowiem jest mi wiadomem, jak ważnym jest obowiązkiem przełożonego, módz osobiście w danym razie nietylko wytknąć usterki, lecz co może jeszcze ważniejsza, ocenić zasługę i uznać sumienną pracę.

Możecie Panowie być przekonani, że uważam sobie za zaszczyt, iż wstąpiłem do grona urzędników. Zadaniem życia Waszego jest służyć Najmiłościwiej nam panującemu Monarsze, z zaprzaniem się samego siebie, pracować z natężeniem wszelkich sił dla dobra społeczeństwa, że się tak wyrażę, bezimiennie, jak żołnierz, który dla honoru sztandaru i idei, którą tenże reprezentuje, naraża swe zdrowie i życie nieraz bez chwały dla siebie. To też cenię sobie wysoko zaszczyt noszenia tego munduru, który być powinien i jest znamieniem poczucia honoru i obowiązku, wierności danemu przyrzeczeniu, pracy sfornej dla dobra Państwa i kraju. Zapewniam, że cześć i los stanu urzędniczego w ogóle, jak też każdego z Was z osobna żywo mnie obchodzić będą i że znajdziecie we mnie zawsze orędownika, ilekroć chodzić będzie o Wasze dobro.

JE. książę Namiestnik przyjął następnie krajową Radę szkolną.

Pan Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Bobrzyński, przedstawiając się księciu Namiestnikowi wraz z gronem tejże Rady, podniósł, że Rada szkolna zawdzięczała wiele życzliwemu poparciu swoich spraw, jakie w ostatnich latach pięciu znalazła ze strony Księcia, jako Marszałka Sejmu krajowego i Wydziału. W tym czasie dokonała się najważniejsza reforma ustawodawcza na polu szkół ludowych, a w toku całej administracyi szkolnej pomiędzy Radą szkolną a Wydziałem krajowym panowała niezamącona harmonia ku największemu pożytkowi sprawy. Rada szkolna patrzy też z pełną otuchą w przyszłość, witając dziś w Księciu swego Prezydenta.

JE. książę Namiestnik odpowiedział w sposób następujący:

Dziękując za słowa powitania, które usłyszałem z ust szanownego Pana Wiceprezydenta Bobrzyńskiego w imieniu Rady szkolnej krajowej, mogę szanownych Panów zapewnić, iż sobie to wysoko cenię, że będę mógł brać udział w jej naradach.

Instytucyę tę tak ważną dla kraju zawdzięczamy łasce Najmiłościwiej nam panującego Cesarza. Stworzyła ona dzisiejsze nasze szkolnictwo, które w ostatnich latach pod znamienitym kierunkiem szanownego Wiceprezydenta Bobrzyńskiego wykazuje niepospolite postępy.

Mianowicie podniesione zostały sprawy głębszej pedagogicznej natury, od których zależy wartość szkoły i jej oddziaływanie na społeczeństwo. Dużo już zdziałano — bardzo wiele pozostaje do zrobienia, albowiem urządzenie szkolnictwa średniego i ludowego nietylko u nas, ale w całym cywilizowanym świecie, w obec ogromnego rozszerzenia dziedziny wiedzy, jest w stadyum tworzenia.

Pojmując w całej pełni ogrom i ważność zadania Rady szkolnej krajowej będę wpływał na podległe mi władze polityczne, by popierały te zadania w kraju całym.

Z kolei przyjął Jego Ekscelencya kapituły wszystkich obrządków. Na czele kapituły i duchowieństwa rzym. kat. przybył ks. Arcybiskup Seweryn Morawski, na czele kapituły ormiańskiej ks. Arcybiskup Izaak Issakowicz, na czele zaś kapituły gr. kat. ponieważ ks. Metropolita Sembratowicz bawi w Rzymie, stanął ks. kanonik Antoni Petruszewicz.

Następnie powitała JE. Księcia Namiestnika generalicya korpusu lwowskiego z komendantem korpusu generałem JE. hr. Schulenburgiem na czele. Komenda żandarmeryi przybyła pod przewodnictwem pułkownika Uhle.

Ponieważ Prezydent wyższego Sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki bawi na wizytacyi sądów na Bukowinie, przeto gremium radców wyższego Sądu krajowego przedstawił i w jego imieniu powitał Jego Ekscelencyę Wiceprezydent tegoż Sądu dr. Dylewski. Równocześnie przyjął Książę Namiestnik prezydyum Sądu krajowego cywilnego i karnego, oraz gremium starszej Prokuratoryi Państwa i Prokuratoryi.

Przedstawiając następnie gremium kraj. Dyrekcyi Skarbu, Prokuratoryi Skarbu oraz

---

117)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy)

W tych dziwacznych, bez związku i bez ładu spisywanych myślach, były jednak widoczne odbłyski wszystkich wrażeń, które w ostatnich zwłaszcza czasach najsilniej wstrząsnęły umysłem i sercem jego.

Opadła go istna grafomania od chwili pierwszych objawów obłędu; nie pozwolił się wyprowadzać ze swojego pokoju, nie dał się oderwać od biurka, gniewał się i żżymał na doktora, który rozmaitych używał wybiegów, aby go od tej ciągłej korespondencyi odwodzić, ile razy zauważył oznaki zbyt wielkiego natężenia i wyczerpania.

Próbował mu zabierać papier, chował pióra i atrament, ale wtedy chory rozdrażniał się jeszcze bardziej, chodził niespokojny po wszystkich kątach, zbierał rozmaite świstki i ukrywał po kieszeniach; aby sobie przygotować zapas, wydzierał puste kartki z książek; dzwonił raz po raz na służbę i żywą gestykulacyą dawał im na migi do poznania, żeby mu natychmiast przyniesiono przybory do pisania.

Wygrażał im pięścią, roztrącał meble i wpadał w taką pasyę, że ostatecznie z dwojga złego, wybierano mniej groźne i spełniano jego żądania.

Na Pniaka spoglądał z pod oka, podejrzliwie, jak gdyby tracił do niego serce i zaufanie; udawał, że nie słyszy jego zapytań i z jakąś skrytą urazą odwracał się od niego, gdy wchodził do pokoju.

Natomiast rosło przywiązanie jego do Antoniego; stary kamerdyner stawał się jego powiernikiem i był w wyjątkowych łaskach.

Odciągał go na bok, wtykał w rękę pieniądze, głaskał po twarzy i starał się ująć go sobie, wysyłając raz po raz na pocztę z listami do rozmaitych osób wysoko położonych.

— Zdaje mi się — pisał poufnie na tabliczce — że oni przekupić musieli pocztę, bo nie rozumiem, dlaczego nie dostałem dotąd żadnej odpowiedzi ani od Papieża, ani od Pana Boga, ani od naszej pani.... Zapewne listy giną!

Służący uspokajał go dobrodusznie, zapewniając, że list przyjdzie lada dzień, musi przyjść, tylko prosił o cierpliwość.

— Do Rzymu daleko, proszę jaśnie pana, a do nieba to przecież kawał drogi — tłómaczył mu jak dziecku — zanim dojdzie. zanim odpiszą, to i z tydzień, albo i więcej upłynie....

Krokowskiemu to jakoś trafiało do przekonania.

— Jeśli jutro jeszcze nic nie będzie z poczty, to Antoni pojedzie sam na mój koszt do Papieża — zapowiadał mu na piśmie — tylko nie trzeba nic o tem mówić Pniakowi, bo on nieprzychylny temu. Jestem pewny, że oni go podkupili. Tajemnica!

— Dobrze, dobrze!.. przed panem doktorem ani pary nie puszczę z gęby — zapewniał go szeptem kamerdyner, udając, że wchodzi zupełnie w sytuacyę — tylko niech jaśnie pan pójdzie się trochę przejść po świeżem powietrzu. Tak jaśnie pan ciągiem siedzi w tym gabinecie, tutaj duszno i ciemno; to tak niezdrowo, to humory do głowy uderzają.

Chory się wzdragał, wymawiał, opierał, jakby się bronił przed gwałtem.

— Ja nie mam czasu, mój Antoni — kreślił szybko w swoim notatniku — ja muszę jeszcze dzisiaj napisać kilka bardzo ważnych listów. Proszę mi dać pokój, proszę mi nie przeszkadzać. Idź już sobie!... tracę tylko czas z tobą!

I zasiadał znowu do biurka, aby zapisywać całe foliały papieru, składać w kopertę, adresować i wysyłać na pocztę z poleceniem przynoszenia recepisu.

Rozumie się, że ta cała korespondencya dostawała się tylko do rąk doktora, który wieczorami odczytywał wszystkie listy nieszczęsnego waryata i w ten sposób jedynie wtajemniczał się w chorobliwą pracę całodzienną jego mózgu.

Lekarze po zbadaniu pacyenta, wydali opinię bardzo niepomyślną.

— Zdaje mi się, kolego — odezwał się w rezultacie jeden ze specyalistów — że to się skończy paraliżem postępowym.

— Takie i moje zdanie — zakonkludował krótko drugi lekarz.

Ułożono potem na wspólnem *consilium* sposób traktowania chorego i postanowiono zostawić go tymczasowo na obserwacyi, przewidując ewentualność pomieszczenia następnie w jakim zakładzie psychiatrycznym zagranicą, gdyby się ogólny stan pogorszył.

W ciągu dnia Krokowski zajmował się gorączkowo jedynie pisaniem listów, wieczorami zaś, z nastaniem zmroku, przechodził do salonu, siadał przy fortepianie i zaczynał grać....

Dziwne wrażenie sprawiała ta gra waryata, która była jakąś porwaną improwizacyą, złożoną zaledwie z kilku taktów bardzo smętnego motywu, powtarzanego nieustannie w kółko, jak gdyby trudno mu było wyplątać się z rozpoczętego tematu.

Przesuwał ręce po klawiaturze, zmieniając jedynie tempo, to przyspieszając gwałtownie, to zwalniając w jakieś tęskne, melancholijne *sforzando* ów urwany fragment, który, jak *perpetuum mobile*, wirował pod jego palcami i, pomimo swej jednostajności, uderzał niepojętą ekspresyą.

Chora, smutna, roztęskniona i zrozpaczona dusza odzywała się w tej grze, która przewlekała się bez końca, całemi godzinami.

Tak samo trudno go było oderwać od fortepianu, jak od biurka.

(Dalszy ciąg nastąpi).

naczelników władz i urzędów skarbowych m. Lwowa, podniósł P. Wiceprezydent dr. Korytowski, że gałąź służby skarbowej w naszym kraju aż do niedawnego czasu, pozostawała była może w niejednym kierunku poza służbą tą w innych krajach. P. Wiceprezydent rzekł dalej: Pod naczelnem kierownictwem Poprzednika Waszej książęcej Mości w urzędowaniu, który służbę naszą zawsze najgorliwszą otaczał opieką, udało się niejedno uzyskać w kierunku pomnożenia urzędów, stworzenia potrzebnych instytucyj, powiększenia stanu osobowego, utworzenia wyższych posad i polepszenia bytu materyalnego urzędników i straży skarbowej. Przyczyniło się to niewątpliwie w znacznym stopniu do polepszenia funkcyonowania całego aparatu, do podniesienia godności i znaczenia służby naszej. Niejedno jeszcze zrobić przyjdzie, niejedno uzupełnić, że się tak wyrazić sobie pozwolę — wygładzić, w tym wielkim organizmie. W tym kierunku liczymy na życzliwe i łaskawe poparcie Waszej Książęcej Mości. Służba skarbowa jest trudna. W niejednym kierunku wymaga może wyższych kwalifikacyi niż niejedna inna gałąź służby państwowej, a przedewszystkiem — wynika to z natury rzeczy— nie cieszy się ta gałąź służby popularnością i nieraz w biegu czasu okazuje się potrzeba opieki i poparcia naczelnego jej Kierownika. I w tym względzie liczymy na życzliwość Waszej Książęcej Mości, tak, jakeśmy jej od poprzedniego Namiestnika zawsze doznawali. Zapewniać, że z całą gorliwością i sumiennością i głębokiem poczuciem naszych obowiązków pod światłem kierownictwem Waszej Książęcej Mości służbę naszą pełnić będziemy, byłoby może zbyteeznem.

JE. Ks. Namiestnik dziękując za złożone Mu życzenia, zapewnił, że interesa i tej gałęzi służby gorąco na sercu Mu leżą, tak samo, jak interesa wszystkich Mu podwładnych urzędników, i że wszyscy bezwarunkowo zawsze liczyć mogą na gorące poparcie ich uzasadnionych życzeń.

Następnie w imieniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, powitał księcia Namiestnika prezes Towarzystwa p. Zygmunt Dembowski oraz dyrektor Stanisław Zaba. Senat akademicki oraz profesorowie Uniwersytetu przybyli prawie w komplecie pod przewodnictwem Rektora dr. O. Balzera, senat Politechniki zaś pod przewodnictwem Rektora dr. Bronisława Pawlewskiego.

Książę Namiestnik przyjął następnie: urzędników c. k. Dyrekcyi policyi z radcą Dworu p. Krzaczkowskim na czele, dyrekcyę poczt i telegrafów z radcą Dworu p. Seferowiczem na czele, dyrekcyę ruchu kolei państwowej, dyrekcyę domen i lasów państw., dyrekcyę szkoły weterynaryi, dyrektorów gimnazyów i szkół realnych, dyrektórów seminaryów nauczycielskich. Na czele Izby adwokatów przybył prezes dr. Jan Czaykowski, na czele Izby notaryalnej dr. Jasiński. Następnie przyjął Jego Ekscelencya jeszcze przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej i konsula rossyjskiego.

Jego Ekscelencya w ciągu posłuchań podniósł w rozmowie między innemi, że objęcie urzędowania przez niego przypadło dziwnym zbiegiem okoliczności na ten sam dzień, w którym jego Poprzednik, obecnie P. Prezydent Ministrów hr. Badeni przed siedmiu laty również rozpoczął urzędowanie. Książę Namiestnik zaznaczył, iż uważa to za dobrą wróżbę.

Dalszy ciąg posłuchań odbędzie się w dniach następnych, jutro mianowicie przedstawi się także Wydział krajowy a w niedzielę między innymi Rada gminna miasta Lwowa.

Jego Ekscelencya książę Namiestnik udzielać będzie posłuchań w przyszłości podobnie jak było dotychczas, we środy i niedziele w godzinach południowych.

Rada Państwa.

(*CDXXIV posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 28 października (*Kor. Gaz. Lwow.*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15. Izba dość licznie zgromadzona; na ławie rządowej wszyscy Panowie Ministrowie.

Nowo wybrany poseł Wojciech Dzieduszycki składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad programem rządowym.

Pos. Kaizl powiada, że Rząd za mało określił swoje stanowisko względem konstytucyjnych praw obywateli Państwa. Mowca mniema, że w Wiedniu prawa te są jeszcze jako tako w poszanowaniu, ale im dalej ku krańcom Państwa, tem gorzej się dzieje, a najgorzej w Czechach i na Morawie. Oświadcza, że dopóki Rząd nie przyrzecze naprawy tego stanu rzeczy, nieodpartą konsekwencyą dla każdego stronnictwa wolnomyślnego będzie zajęcie w obec Rządu stanowiska opozycyjnego. W pielęgnowaniu ducha wolności dopatruje się mowca pierwszego warunku przygotowania i Niemców i Czechów do zawarcia zgody narodowej, szczególnie też przekonania Niemców, że to, czego Czesi żądają, nie jest rzeczą szkodliwą, ani dla narodu niemieckiego, ani dla Państwa.

Pos. Kronawetter w słowach o przodownictwie Rządu dopatruje się proklamacyi absolutyzmu; to też po wywodach polemicznych przeciw mowie Pana Prezesa gabinetu i przeciw mowie pos. Pattaia, pozbawionych jakiegoś uchwytnego wątku i związku, mowca kończy oświadczeniem, że nie może mieć zaufania do Rządu.

Tu zabiera głos Pan Prezes gabinetu hr. Badeni, którego mowę podał w całości wczorajszy telegram.

Pos. Fournier widzi w dzisiejszej mowie Pana Prezesa gabinetu tylko powtórzenie mowy programowej. Obowiązku nie potrzeba przypominać parlamentowi, bo obowiązek jego rozumie się sam przez się; chodzi tylko o sposób, jak się go spełni. To też uznając szczerość słów Pana Prezesa gabinetu, że Rząd nie myśli o poniżeniu parlamentu, ani o protektoracie nad stronnictwami, wskazuje mowca na ewentualność poniżenia parlamentu z własnej jego winy przez niespełnienie obowiązku w sposób należyty. Tak samo i losy Rządu zawisły od sposobu praktycznego wykonania programu rządowego; jeśli nie wykona go należycie, upadek będzie niechybny. Tu mowca nawiązując do słów o kulturze niemieckiej, zapuszcza się w polemikę z Czechami.

Pos. Romańczuk widzi i w dzisiejszej i programowej mowie Pana Prezesa gabinetu brak jasności. Przed siedmioma laty — powiada — hr. Badeni rozwinął w Sejmie także pewien program, który sprawił dobre wrażenie i skutkiem którego Rusini zaniechali nieufności, którą powodowali się jeszcze przeciwko poprzednikowi jego w Namiestnictwie; ale następne postępowanie Rządu krajowego było takie, że Rusini musieli powrócić na stanowisko opozycyjne. Mowca rozwodzi się potem szczegółowo o nieprawidłowem przeprowadzeniu ostatnich wyborów sejmowych w Galicyi (które to opowiadanie nazywa pos. Wielowiejski, *Räubergeschichten*). Koniec mowy stanowi odezwa do obecnego Pana Namiestnika, aby zyskawszy wielostronne zaufanie jako Marszałek krajowy, doprowadził rzeczy w kraju do stanu pomyślnego.

Pos. Engel (nie Młodoczech, lecz Niemiec morawski), zastrzega się przeciw innemu może pojmowaniu „moralno-religijnego wychowania młodzieży“, niż je pojmują Niemcy-liberali.

Pos. Hauck (Niemiec-narodowiec barwy Schönerera) nie ma zaufania do Rządu, ani do Polaków. Oświadcza, że ucieszyłby się, gdyby hr. Badeni wniósł projekt o odrębności Galicyi.

Wszyscy zapisani jeszcze do głosu posłowie zrzekają się go i na tem koniec tej dyskusyi.

Po odczytaniu kilku interpelacyj, nie obchodzących nas, zamknięto posiedzenie o godzinie 3 minut 15. — Następne jutro.

Z Wiednia.

(Wybór burmistrza).

Na wczorajszem posiedzeniu nowej Rady miejskiej we Wiedniu przystąpiono do wyboru burmistrza. Rezultat wyboru nie mógł być wątpliwym: dr. Lueger otrzymał na 137 głosujących 93 głosów, — 44 kartek oddano próżnych. W czasie wyboru zawiadomił komisarz rządowy starosta dr. Friebeis zebranych radców, że radca miejski dr. Gruebl prosił o urlop z powodu naglącej podróży. Wybór dr. Luegera burmistrzem został przyjęty przez antyliberalnych hucznymi oklaskami.

Na zapytanie komisarza rządowego oświadczył dr. Lueger, że wybór przyjmie, jeżeli Najwyższe potwierdzenie otrzyma; zarazem podziękował za wybór podnosząc, że przy ostatnich wyborach nie zwyciężyło pojedyńcze stronnictwo, ale cała chrześciańska ludność. W przyszłości rządy miasta nie będą sprawowane w duchu jednego stronnictwa, ale w duchu całej ludności. Mowca, jako przyszły przewodniczący będzie rzeczową opozycyę zawsze oceniał i przedmiotowo z nią postępował; mniejszości nie będzie obrażał ani wyszydzał i da odpowiedni jej sile udział w zarządzie, jeżeli zechce z tego skorzystać.

Większość — rzekł dalej dr. Lueger — nie będzie wkraczać w zakres kompetencyi kraju lub Państwa, ale potrafi strzedz własnej kompetencyi, a mianowicie miejskiego samorządu. Natomiast współdziałanie kraju i Państwa powita większość zawsze z radością. Lud chce ustrzedz stan miejski i przemysłowy przed nieuczciwą konkurencyą i wyzyskiwaniem.

Dzieci szkolne powinny być wychowywane przez nauczycieli tego samego pochodzenia i wiary w duchu chrześciańskim i narodowym w miłości do ojczyzny, do swego plemienia i swojej wiary. Słowianom winna być wymierzona sprawiedliwość. Ale lud pozostanie wiernym historycznie stwierdzonemu niemieckiemu pochodzeniu miasta, które niemieckiem pozostanie. Mowca przypomina, że Wiedeń został założony przez niemieckich książąt i że jest rezydencyą austryackiego Cesarza, któremu lud wiedeński jest oddany z niezmienną wiernością. Mowca kończy życzeniem pomyślnego rozwoju Wiednia, tej niemieckiej i chrześciańskiej stolicy Austryi.

Mowę, Luegera przerywali antyliberalni wielokrotnie frenetycznymi oklaskami. Przy opuszczaniu ratusza, radcy miejscy, a zwłaszcza dr. Lueger byli witani przez publiczność, zebraną tłumnie na Arkadenhof i sąsiednich ulicach. — Liczny oddział policyi utrzymywał swobodne przejście.

Przesilenie we Francyi.

Przebieg poniedziałkowego posiedzenia francuskiej Izby posłów rzuca charakterystyczne światło na upadek gabinetu Ribota, podajemy też obraz tego posiedzenia — streszczony już we wczorajszej depeszy — w dokładniejszym zarysie. Na porządku dziennym stanęła interpelacya w sprawie kolei południowych i procesu Magniera. Prócz tego dep. Binder i Berry wnieśli jeszcze dwie interpelacye w sprawie odwołania i awansu generalnego prokuratora Chenesta, który, jak wiadomo, z powodu omyłki w dacie postępowania, wywołał zwłokę w procesie Magniera.

Pierwszą interpelacyę uzasadniał socyalista Rouanet, twierdząc, iż Towarzystwo kolei południowych dopuszczało się przekupstw i wymuszeń, w których udział brali także deputowani. Zarząd oddawna drżał z obawy przed rewelacyami. Dziesięć miesięcy upłynęło, nim poruszono sprawę kolei południowych — a potem jak prowadzono dochodze-

---

18)

CZARODZIEJKA.

Nowela

V.

(Ciąg dalszy).

— Ależ Lino! czy możesz decydować się na ten związek, czując, że możesz być całe życie nieszczęśliwą?

Mam nadzieję, że tak źle nie będzie; ale nawet z tą pewnością dotrzymałabym słowa i myślę, iż dostatecznie szanujesz mnie Frycu, żeby w to nie wątpić?...

— Tak, tak, wiem, że jesteś zdolną do wszystkiego co wielkie i szlachetne; wiem, że nie ma piękniejszej i delikatniejszej duszy nad twoją na świecie i dla tego nie pocieszę się nigdy skoro mi przyjdzie widzieć ciebie żoną innego...

Po długiej pauzie, Fryc dodał jeszcze:

— Droga Lino, gdybym przynajmniej w mojem nieszczęściu miał tę pociechę, że chociaż zdecydujesz się na ten związek, serce twoje zawsze przy mnie pozostanie!...

— Nie, Frycu, moje serce i wszystkie moje uczucia będą należeć do mego męża, bez względu na to, kto nim będzie.

Nagle Lina zadrżała i obróciła głowę niespokojna.

— Co ci jest? — spytał Fryc.

— Zdawało mi się, że słyszę jakiś hałas tam, w tych gęstych zaroślach — odrzekła Lina — i przestraszyłam się.

— Nie obawiaj się, to zapewne ptaszek, przelatując, poruszył liście drzewa.

Lina wstała i wzięła koszyczek z poziomkami w rękę.

— Chodźmy już — rzekła; siedzieliśmy tutaj dość długo, a wuj może być niespokojny.

— Masz słuszność — odrzekł Fryc smutnie.

Zwrócił się na ścieżkę w lesie, prowadząc Linę znaną sobie drogą.

Po upływie pół godziny byli już w domu, wkrótce potem siedzieli przy obiedzie.

Dzień ten upłynął o wiele smutniej, niż wszystkie inne.

Gdy nadszedł wieczór, Wilhelm Krauss uczynił w duchu uwagę, że Lina ani razu nie zaspiewała od powrotu ze świątyni, a Fryc, czegoś mocno zamyślony, odpowiadał zupełnie bez sensu na najprostsze pytania. Naiwny lutnista szczerze tem wszystkiem był zaniepokojony, ale nie mógł się domyśleć, jaka mogła być przyczyna tej zmiany humoru obojga.

Ponieważ jednak, według jego przekonania, piękna melodya Beethowena albo Haydena, odegrana na stradivariusu, stanowiła jedyną pociechę i ukojenie na wszystkie troski i zmartwienia, poszedł wyciągnąć szacowny instrument i jak tylko noc zapadać zaczęła, zabrał się do odegrania ulubionych utworów.

Rozpoczął właśnie wspaniałe *adagio* Beethovena, gdy dwukrotne pukanie dało się słyszeć u drzwi wchodowych, pukanie lekkie, nieśmiałe, świadczące o obawie lub wahaniu tego, który stukał.

— Ciekawa rzecz — rzekł Wilhelm Krauss, spuszczając smyczek trzymany w dłoni — kto to może przychodzić o tej porze? Nie musi to być chyba żaden zbłąkany przechodzień, ponieważ znajdujemy się o milę odległości od gościńca.

— Może nasz przyjaciel Franck? — rzekła Lina.

— Byłby przybył zrana, lub w ciągu dnia.

Stukanie ozwało się znowu, ale jeszcze lżej, z większem jeszcze wahaniem niż pierwszym razem.

— Trzeba pójść zobaczyć — rzekł Fryc, biegnąc ku drzwiom.

Otworzył i ujrzano nieznajomego człowieka w progu. Był młody, wzrostu średniego, o szerokich ramionach, z opaloną twarzą i dużą brodą.

— Czy tutaj mieszka lutnista, Wilhelm Krauss? — spytał po długiej pauzie, jakby czyniąc wysiłek.

— Oto on — rzekł Fryc — ukazując ojca.

Młody człowiek wszedł do pokoju; postępował zwolna, zdając się zostawać pod wpływem wzruszenia, nad którem z trudnością panował. Zatrzymał się na kilka kroków przed Liną, patrzał na nią przez chwilę nie mówiąc ani słowa, a potem wsuwając rękę w jedną z kieszeni swego ubrania, wyjął z niej jakiś pieniądz i zawsze milcząc, położył go na stole przed młodą dziewczyną. Lina szybko pieniądz ujęła, popatrzyła a potem, blednąc widocznie, upuściła na ziemię.

— Mój „Frauenbild-thaler!“ — szepnęła.

Fryc, widząc pomieszanie kuzynki, porwał się, chcąc biedz ku niej, ale na słowo wyszeptane przez nią, drżenie go przebiegło od stóp do głowy i nie był w stanie kroku postąpić.

— A! cóż to wszystko znaczy i kto jest ten nieznajomy? — zawołał Wilhelm Krauss — nie rozumiejąc, co się w około niego dzieje.

Lina wstała, zbliżyła się do nieznajomego i czyniąc gwałtowny wysiłek, aby ukryć pod uśmiechem inne, sprzeczne uczucia:

— Ty jesteś mój kuzyn Fryderyk Milner? — zapytała — patrząc na niego badawczo.

Nastała chwila milczenia.

— Nie! — rzekł wreszcie nieznajomy odwracając głowę.

— Co?... — szepnęła Lina zmięszana — nie jesteś....

— Fryderyk Milner? nie....

Nieznajomy zamilkł na chwilę, a potem mówić zaczął, zatrzymując się przy każdem słowie, jakby mu trudno było oddychać.

— Ale przychodzę od niego.... powiedzieć... że zwraca słowo.... wraz z „Frauenbild-thaler... bo.... bo ożenił się....

Wymówił ostatnie słowa zamarłym głosem i podniósł rękę do czoła, na którem ukazało się kilka kropel potu....

— Ożenił się! — zawołała Lina a twarz jej rozjaśniła się nagle radością.

— Tak, tak — bąkał nieznajomy — blednąc; a ponieważ nie mam tu nic więcej do czynienia.... żegnam!...

I obracając się nagle plecami do młodej dziewczyny, szedł ku drzwiom. Ale krok jego był niepewny, chwiał się na nogach i niewiadomo czy w skutek osłabienia, czy wzruszenia, zatrzymał się nagle i oparł na jednym ze sprzętów, stojących mu w drodze...

— Mój Boże! co panu jest? — zawołała Lina, podbiegając ku niemu. Pan chory?

— Nie, nie! to nic.... trochę zmęczenia.... — szepnął nieznajomy, schylając głowę, aby nie widziano łez płynących mu po twarzy.

— A więc zostań pan z nami do jutra! — wtrącił Fryc.

— Nie mogę!

I czyniąc ostateczny wysiłek, nieznajomy wyskoczył przeze drzwi i oddalił się biegnąc szybko, jakby uciekał....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia? Nie dopuszczono do ekshumacyi Reinacha, ponieważ winni blisko rządu — Magnier został skazany, ponieważ dał się przekupić. Gdzie są ci, którzy go przekupili? Magnier nie jest jedynym winnym z członków parlamentu. W syndykacie panamskim musieli winni oddać otrzymane pieniądze. Dlaczego do tego samego nie zmuszono syndykatu kolei południowych? Dlaczego rząd milczy? Mowca żąda wydania aktów i książek kolei południowych, aby stwierdzić, którzy deputowani wzięli udział w przekupstwach. Rząd nie ma prawa odmówić temu żądaniu, ponieważ kolej była zagwarantowaną przez państwo. Izba domaga się światła. Giną państwa, w których panuje przekupstwo i korupcya. Niechaj rząd nie dopuszcza, aby obecnie przeminęła dobra sposobność.

Dep. Binder zapytuje, dlaczego odwołany został prokurator Chenest.

Dep. Berry roztrząsa tę samą sprawę, kończąc uwagą, że jedynym środkiem obrazy stanu sędziowskiego jest zezwolić, aby Izba wglądała w wewnętrzny tok postępowania sądownictwa.

Minister sprawiedliwości Trarieux oświadcza, że z trybuny przedstawiono rzeczy z prawdą niezgodne. Rząd nie miał bynajmniej zamiaru pozwolić na ucieczkę Magniera. Prokurator Chenest został usunięty, z powodu popełnienia ważnego błędu w dacie i przeniesiony na inne stanowisko, ponieważ nie można było puścić w niepamięć usług, jakie przedtem oddał państwu. Na podstawie konta 238.000 fr. figurującego pod rubryką „różne wydatki“ nie można było ścigać innych osób, prócz tych przeciw którym wzdrożono śledztwo. Nieufność wzbudza tylko pozycya pod imieniem Alberta i Noela Blacha. Ale osób noszących imię Albert jest wiele. Z deputowanych może być mowa tylko o Albercie Passon, który już nie żyje. Z siedmiu wymienionych członków parlamentu: Rouviera, Rochea, Etienne'a, Deloncle'a, hr. Lemercier, Passy'ego i Bardoux, tylko trzej ostatni byli członkami rady nadzorczej syndykatu. — Minister zakończył oświadczeniem, że rząd gotów jest przedłożyć ustawę, zabraniającą posłom i senatorom brania udziału w przedsiębiorstwach finansowych.

Po przemowach Jourdana, Rouaneta i Pelletana, zamknięto dyskusyę.

Wniesiono porządki dzienne. Porządek dzienny Rouaneta brzmiał: Izba, chcąc zupełnego wyświecenia sprawy kolei południowych, żąda ścigania sądowego wszystkich winnych i przedłożenia aktów Izbie. — Habert i Faure wnoszą porządek dzienny, wyrażający życzenie, aby zakazano członkom parlamentu udziału w przedsiębiorstwach finansowych i aby już na następnem posiedzeniu wybrano komisyę w celu opracowania takiego projektu. W imieniu rządu oświadczył się prezes ministrów Ribot za przyjęciem prostego porządku dziennego, zaznaczając jednak, że nie sprzeciwia się wnioskowi Haberta i Faure'a.

Nastąpiło głosowanie. Prosty porządek dzienny odrzucony został 406 głosami przeciw 105. Porządek dzienny Haberta i Faure'a, na który zgodził się także Ribot, przyjęła Izba jednomyślnie 518 głosami, poczem rozpoczęło się głosowanie nad porządkiem dziennym Rouaneta. Zażądano rozdzielenia wniosku tak, aby osobno głosowano nad projektem sądowego dochodzenia, osobno nad projektem przedłożenia Izbie aktów.

Prezes ministrów, Ribot, silnie poruszony, zabrał głos i oświadczył się przeciw porządkowi dziennemu i przeciw rozdziałowi; przyjęcie bowiem pierwszej części wniosku będzie miało to znaczenie, że Izba sądzi, iż sądownictwo nie jest wykonywane tak, jak wykonywane być powinno. Izba uchwaliła pierwszą część porządku dziennego Rouaneta 320 głosami przeciw 211, poczem Rouanet cofnął drugą część wniosku.

Po obwieszczeniu wyniku głosowania, rozległy się huczne oklaski socyalistów. Ribot udał się bezzwłocznie do Elizeum, aby wręczyć prezydentowi swoją dymisyę. Izba ma być odroczoną aż do ukonstytuowania się nowego gabinetu.

Prezydent Faure nie powołał wczoraj na audyencyę żadnego z członków parlamentu; dzisiaj mają być zaproszeni do Elizeum prezydenci obu Izb Brisson i Challemel-Lacour. Przesilenie ma być załatwione do poniedziałku. W kołach parlamentarnych utrzymuje się opinia, że misyę złożenia nowego gabinetu otrzyma Bourgeois, który w wyborze kandydatów zastosuje się do uchwał komisyi budżetowej. Tekę wojny otrzymać ma Cavaignac, marynarki Pelletan, skarbu Peytral, spraw wewnętrznych Lockroy, a spraw zagranicznych Bourgeois, jakkolwiek ma być życzeniem w Elizeum, aby Hanotaux pozostał na dotychczasowem stanowisku. Lista ta atoli polega dotychczas jedynie na kombinacyach, obiegających w francuskich kołach parlamentarnych.

Bourgeois był podczas procesu panamskiego ministrem sprawiedliwości, i wraz ze swoimi kolegami z analogicznego powodu, jak wczoraj Ribot, musiał ustąpić.

Według depesz z Paryża, istotnym powodem upadku gabinetu Ribota ma być nie głosowanie nad sprawą kolei południowych, lecz niezadowolenie z wielkich ofiar, jakie pochłonęła wyprawa madagaskarska.

KRONIKA

Lwów, 30 października.

— **Księżna Sanguszkowa**, małżonka JE. ks. Eustachego Sanguszki, c. k. Namiestnika, przybyła do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** Podaliśmy we wczorajszej depeszy z Wiednia ogólny rezultat awansu listopadowego w c. i k. armii.

W galicyjskich oddziałach zaszły następujące zmiany: Podpułkownik Franciszek Elsner mianowany dyrektorem budownictwa wojskowego w Przemyślu. Podpułkownik Jan Zemlicka-Pilsenstein przeniesiony z 80 p. p. do 36 p. p.; podpułkownik Anatol hr. Bigot de St. Quentin z 4 p. uł. do 11 p. dragonów. Major Hugo Pistel przeniesiony z 95 p. p. do 30 p. p. Major Aloizy Nahlik z 24 p. p otrzymał urlop 6 miesięczny. Kapitan Józef Ziegel z 40 p. p. przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał charakter majora *ad honores* i wojskowy krzyż zasługi.— Rotmistrz Karol bar. Bronn z 1 p. ułanów przydzielony do Dworu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este.

Dr. Edward Rambousek, starszy lekarz sztabowy z Budziejowic mianowany komendantem szpitala garnizonowego we Lwowie; lekarz sztabowy dr. Józef Krumpholz naczelnym lekarzem garniz. w Tarnowie; lekarz sztabowy dr. Franciszek Lipesz, ze szpitala garnizonowego we Lwowie przydzielony do komendy XI korpusu; lekarz pułkowy dr. Mikołaj Hackmann z 80 p. p. przydzielony do stanu czynnego obrony krajowej.

(C. d. n.)

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Sokalu z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 4 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Jubileusz JE. dr. Smolki.** JE dr. Franciszek Smolka, mąż zasłużony na niwie prac parlamentarnych, twórca i fundator „Kopca Unii Lubelskiej“ we Lwowie, obchodzić będzie w dniu 5 listopada b. r. 86 rocznicę swych urodzin. W celu uczczenia sędziwego Jubilata, zawiązał się w mieście naszem komitet, w skład którego weszli przedstawiciele sfer mieszczańskich, a mianowicie pp.: Michał Michalski, prezes Tow. strzeleckiego, Stanisław Niemczynowski, prezes Izby rękodzielniczej, Krzysztof Janowicz, król kurkowy, Aleksander Getritz, zast. prezesa Izby rękodzielniczej, Stanisław Ciuchciński, prezes Bratniej pomocy mieszczan lwowskich.

Komitet ogłosił odezwę do mieszkańców miasta, wzywającą do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie. W odezwie tej powiada komitet:

„Mieszczaństwo lwowskie zwie go swym zaszczytem i chlubą; dumne, że w naszym właśnie grodzie mąż ten wychował się i działał, że tego właśnie grodu był długoletnim posłem, dało w niedawnych wyborach do Sejmu krajowego ponownie dowód zaufania i czci, jakie dlań żywi, a obecnie z powodu zbliżającej się rocznicy urodzin, postanowiło w sposób uroczysty złożyć mu hołd i oddać cześć.

„W tym celu zawiązany z inicyatywy lwowskiej Izby rękodzielniczej i Towarzystwa strzeleckiego komitet, ułożył program uroczystości i ma zaszczyt zaprosić wszystkich obywateli miasta i kraju do wzięcia w niej udziału“.

Program jest następujący:

1. Dnia 5 listopada b. r. o godzinie pół do 10 rano zbiorą się korporacye, cechy, reprezentanci towarzystw ze sztandarami i wszyscy uczestnicy obchodu w ratuszu, zkąd udadzą się gremialnie do kościoła Archikatedralnego, gdzie zostanie odprawionem o godzinie pół do 11 dziękczynne nabożeństwo. Podczas nabożeństwa spiewać będzie chór Tow. „Lutnia“.

2. Po nabożeństwie udadzą się uczestnicy pochodu (Rynkiem, ulicą Ruską i Kurkową) na Strzelnicę miejską, gdzie nastąpi uroczyste złożenie hołdu Jubilatowi i odspiewanie kantaty przez chór Tow. „Lutnia“, na cześć jego napisanej.

3. Ze Strzelnicy udadzą się uczestnicy pochodu ulicami: Sawy, Unii lubelskiej i Teatyńską na Wysoki Zamek pod kopiec Unii lubelskiej, gdzie zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa na cześć Jubilata, jako twórcy „Kopca“.

4. Wieczorem odbędzie się w teatrze hr. Skarbka na cześć Jubilata uroczyste przedstawienie „Obrony Lwowa“. Bilety na to przedstawienie są do nabycia u p. Krzysztofa Janowicza, w hotelu Imperial.

Komitet uprasza szan. uczestników uroczystości o strój narodowy. Telegramy gratulacyjne należy przesyłać na ręce prezydyum komitetu.

— **Do Tow. dziennikarzy polskich** przystąpili posłowie: Andrzej hr. Potocki i Antoni hr. Wodzicki, w charakterze członków wspierających.

— **Pomniki dla poległych żołnierzy w r. 1866.** P. Prezydent Ministrów, jako Kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, wystosował do naczelników krajów koronnych reskrypt z wezwaniem, aby porozumieli się z kościelnemi władzami krajowemi i wezwali władze podległe sobie do zbierania funduszów na wzniesienie pomników dla żołnierzy poległych na czeskich polach bitew, a dotychczas jeszcze godnie nie uczczonych. Zebrane składki odsyłane być mają do centralnego związku dla stawiania pomników poległym żołnierzom, w Königgrätzu.

— **Z Ellischau** doniesiono pod datą wczorajszą: Hr. Edward Taaffe przepędził ostatnią noc wśród gwałtownych cierpień z powodu bolu prawej nogi. Hrabia zasnął dopiero nad ranem. Subjektywny stan zdrowia, przy większej potrzebie spoczynku, jest nieco lepszy niż wczoraj.

— **W sprawie ozdabiania grobów.** Związek katolickich towarzystw i zakładów dobroczynnych, rozwijający energiczną działalność w tym kierunku, ażeby publiczność nasza ograniczyła przepych w oświetlaniu i ozdabianiu grobów w dni Zaduszne, a grosz w ten sposób zaoszczędzony ofiarowała na rzecz ubogich, ogłasza nową do publiczności odezwę, w której się zwraca do uczucia ludzkości i wskazuje na mnóstwo ubogich i nędzarzy, potrzebujących wsparcia w obec zbliżającej się zimy.

W odezwie tej czytamy:

„Zaprzestańmy zbytkownego zdobienia grobów a grosz tak zaoszczędzony obróćmy na cele miłosierdzia.

Na mogiłach prosty krzyż z czterma lampkami, będzie wymownym dowodem naszej pamięci o zmarłych, oraz świadectwem, że to pamięć rozumna i chrześciańska, bo z miłosiernych serc płynąca.

Takich krzyżów z lampkami dostarczymy wszystkim, którzy w ten sposób zechcą przyozdobić swoje groby, w zamian za jałmużnę dla biednych.

Datki dla biednych z okazyi dnia Zadusznego przyrzekły przyjmować: Drukarnia polska, Czytelnia katolicka, Rynek 20 II p., Cukiernie: pp. Hausera i Bienieckiego i p. Grossa, Księgarnie: pp. Seyfartha i Czajkowskiego Jakubowskiego i Zadurowicza; Handle: pp. Kauczyńskiego i Oberskiego, H. Mayera, Sadłowskiego, Górskiego i Szydłowskiego, Zborowicza, M. Ludwiga i Drexlera.

Każdy może oznaczyć, na które Stowarzyszenie lub Zakład dobroczynny ma być użyty datek. Nazwiska i kwoty ofiarodawców podane zostaną do publicznej wiadomości. Na każdy datek wydany będzie oprócz pokwitowania także przekaz na krzyż z czterma lampkami. Krzyż ten będzie można odebrać u wejścia cmentarza łyczakowskiego począwszy od dnia 29 października do 2 listopada włącznie.

Na cmentarz Stryjski można zamawiać krzyże wyłącznie u pomienionych firm, gdyż na miejscu datków przyjmować się nie będzie Wzory krzyżów można oglądać w oknach kilku sklepów w śródmieściu. Prosimy gorąco, aby każdy, kto krzyż taki umieści na grobie, zaniechał jakiegokolwiek ozdabiania, wieńczenia i oświetlania grobu, ponieważ inaczej cała myśl niniejszej akcyi zwichniętą będzie. Będziemy się starać, aby od dnia 29 b. m. była na cmentarzu Łyczakowskim dostateczna liczba służby, którąby na żądanie publiczności umieszczała krzyże na wskazanych grobach. Krzyże pozostałe na grobach przechodzą na własność związku.

— **Z Uniwersytetu.** P. Juliusz Tadeusz Tomaszewski, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Czytelni katolickiej.** We czwartek, dnia 31 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Czytelni katolickiej (Rynek l. 20), pogadanka na temat: „O kursie socyalnym w Wiedniu“, którą zagai p. Maksymilian Thullie.

— **Rozdawanie nagród** sługom domowym mieszkańców miasta Lwowa, dwudzieste ósme z kolei, odbędzie się w dniu Nowego roku 1896 o godzinie 10 przed południem, w sali dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności. Ubiegać się mogą o nagrodę słudzy obojej płci, urodzeni w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jeżeli książeczką służbową udowodnią, iż u tego samego służbodawcy, od którego się o nagrodę zgłaszają, lub u tegoż rodziny, bez przerwy nie mniej jak piętnaście lat, a z tych przynajmniej ostatnie trzy lata we Lwowie służyli. Nawet słudzy, którzy przed sześciu laty przy rozdawaniu otrzymali nagrodę, mogą się ubiegać o powtórną nagrodę, jeżeli przez przeciąg tych sześciu lat u tego samego służbodawcy lub po śmierci tegoż u jego rodziny, we Lwowie mieszkającej, w dalszej służbie zostają. Każdemu słudze, który się zgłosi z książeczką, powyższe lata służby udowadniającą w kancelaryi galicyjskiej Kasy oszczędności wydany będzie drukowany blankiet prośby, którą po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez służbodawców i księży proboszczów właściwych parafij, najpóźniej do 1 grudnia r. b. w tej samej kancelaryi oddać należy, albowiem późniejsze zgłoszenie się nie będzie uwzględnione. Kto w dniu Nowego roku nie stawi się osobiście dla odebrania przyznanej mu nagrody, przypisze sobie samemu jej utratę, jeżeli nie udowodni niedającej uchylić się przeszkody.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Adam Borzęcki, urzędnik administracyi akcyzy miejskiej, przeżywszy lat 55.

W Garbowie, Aleksander hr. Jezierski, znany wzorowy gospodarz i sportsmen, właściciel dóbr Garbów i Ryki w gubernii lubelskiej, przeżywszy lat 43.

W Wilnie, ks. Adam Koźmian, prałat-kantor. Urodził się w pow. wiłkomierskim w r. 1812, w Traszkunach ukończył gimnazyum, w Wilnie seminaryum i słynną duchowną Akademię. Otrzymał dnia 26 czerwca 1840 r. stopień kandydata św. Teologii; w tymże roku biskup Kłągiewicz wyświęcił go na kapłana i zamianował wikaryuszem w Ucianach. W r. 1842 ś. p. ks. Koźmian został kapelanem brzeskiego korpusu kadetów. W r. 1862 biskup Krasiński mianował Koźmiana kanonikiem honorowym, w roku 1876 został proboszczem i dziekanem lidzkim, w roku 1879 mianował go wizytatorem klasztorów dyecezyi, w roku 1889 członkiem rady konsystorza, a 9 września tegoż roku kolega i rówieśnik ks. Koźmiana, prałat Zdanowicz, mianował go prałatem-kantorem kapituły. Pogrzeb odbył się 24 b. m.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 października. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 29 października do 12 w południe dnia 30 października b. r. mieliśmy wiatr przeważnie połudn. o średniej prędkości 3 m/sek, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (84 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +4·0°C., najwyższa +6·4°C. wczoraj w południe, najniższa +2·4°C. dziś rano.

Przy zmiennym stanie nieba opadu w ubiegłej dobie nie było, dziś rano była silna mgła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Holandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768·0 mm.

Prognoza na dobę 31 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około $+3\frac{1}{2}\cdot0$°C., stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opadu nie będzie.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** groziło przed dwoma dniami Zagrzebiowi. Wskutek przewlekłych opadów deszczowych, rzeka Sawa wystąpiła z brzegów. Komunikacya na kolei Południowej między Wiedniem a Tryestem była chwilowo przerwana.

— **O wypadkach** z tramwayami elektrycznymi, donoszą coraz częściej. Świeżo w Pittsburgu, w Pensylwanii, wykoleił się znowu wagon tramwayu, przyczem 3 osoby straciły życie, 9 osób zaś poniosło ciężkie rany.

— **Jedną** z największych chyba wygranych wypłacał totalizator w St. Ouen pod Paryżem w dniu 18 b. m. W wyścigu z przeszkodami wygrał p. Archideadacona „Reptile“, za którego wypłacono 2613 fr. za 5!

— **Smutny wypadek.** Z Paryża donoszą: Najstarszy syn słynnego miliardera amerykańskiego, Wilhelm Mackay, przebywający obecnie z bratem w Paryżu, zmarł na zamku swym w Mange, w departamencie Sarthe, skutkiem upadku z konia. Wilhelm Mackay, który liczył dopiero 25 rok życia, przed tygodniem w towarzystwie dwóch przyjaciół udał się na polowanie do Mange. Podczas przejażdżki konnej, gorący rumak Mackay'a widocznie niezupełnie jeszcze ujeżdżony, wspiął się nagle, zrzucając jeźdźca, który w upadku uderzył silnie o drzewo. Przyjaciele pospieszyli mu z pomocą, lecz na nieszczęście w pobliżu nie było lekarza, a gdy nareszcie się zjawił, mógł jedynie skonstatować agonię nieszczęsnego młodzieńca, który wkrótce potem ducha wyzionął. Towarzysze Mackay'a już przy wsiadaniu na konie zauważyli, że Mackay niepewno jakoś siedział na siodle i miał twarz obrzękłą i czerwoną. Towarzystwo jeździło właśnie *steeple-chase*, dla ugrupowania kilku koni. Gdy towarzysze powrócili do drugiego objazdu, znaleźli Mackay'a na ziemi bezprzytomnego. Lekarze oświadczyli, iż zgon nastąpił skutkiem paraliżu mózgu. Padając, uderzył czołem silnie o pień drzewa. Zmarł nie odzyskawszy przytomności. Willy Mackay należał do najznakomitszych sportsmenów paryskich, codziennie prawie można go było spotkać w lasku Bulońskim, powożącego z wysokości „Mail-coach“ przepysznym zaprzęgiem.

Bezwłocznie telegrafowano do matki, brata i siostry zmarłego, księżny Colonna, przebywających w Paryżu. Ojciec, tak zwany „król srebrny“, znajduje się w San-Francisco. Wysłano mu najprzód telegram o ciężkiej chorobie syna, a gdy zrozpaczony pobiegł sam do biura telegrafu, wręczono mu nadeszły właśnie drugi telegram z wieścią o zgonie.

— **U fryzyera.** Jak pan chce być ostrzyżonym?

— Bez gadania.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama ra-

cławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dni powszednie 50 ct od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Panna A. Wiśniewska wystąpiła wczoraj po raz pierwszy w wodewilu p. t.: „Biedna dziewczyna" i miała powodzenie; głosik przyjemny, zręczne ruchy, gra ożywiona, korzystnie zalecają młodą debiutantkę, która może być bardzo użyteczną naszej scenie. zwłaszcza jak się pozbędzie pewnych narowów prowincyonalnych. Publiczność przyjęła p. Wiśniewską bardzo życzliwie, nie szczędząc jej oklasków.

Jutro wystąpi panna Wiśniewska w „Nitouche".

W piątek popołudniu „Madame Sans-Gène" z p. Stachowiczową w głównej roli — wieczorem „Pan Bigelhofer".

W sobotę: „Dziady" Moniuszki i fragment dramatyczny „Pójdźmy za nim" Henryka Sienkiewicza.

W niedzielę wieczór „Pozytywni" Narzymskiego — popołudniu „Ośla skóra".

Odbywają się próby z tragedyi K. Brzozowskiego p. t.: „Obrona Lwowa". Utwor ten grany będzie w dniu 5 listopada.

Spiewaczki polskie zagranicą. Sezon bieżący opery Düsseldorfskiej, śmiało nazwać można polskim, gdyż trzy Polki jednocześnie zbierają tu laury. Pani Kaszowska w krótkim czasie stała się ulubienicą tutejszej publiczności, a jako heroina w operach wagnerowskich entuzyazmuje tutejszych wagnerzystów.

P. Anna Malinowska ma piękny głos koloraturowy i w rolach Gildy, Marty i królowej w „Hugonotach" doznała dużego powodzenia. Wreszcie panna Vettori, Lwowianka, z matki Polki, początkująca spiewaczka, odznaczająca się pięknym głosem i prawdziwym temperamentem scenicznym, w rolach subretek zbiera huczne oklaski.

P. Marya z Nowackich Merklowa, Krakowianka, żona sekretarza Rady powiatowej w Nowym Sączu, podpisała sześcioletni kontrakt z dyrekcyą opery niemieckiej w Pradze, gdzie występować będzie w rolach dramatyczno-bohaterskich.

Pamiętniki Rocheforta. Donieśliśmy już, że dziennik paryski *Jour* rozpoczął publikacyę pamiętników Henryka Rocheforta. Podobnym autobiografiom, drukowanym zwłaszcza za życia, braknie zwykle szczerości, a przy wybujałej wyobraźni Rocheforta, należy spodziewać się wielu upiększeń. Odrazu jednak indywidualność jego zarysowuje się wyraźnie, występują na jaw charakterystyczne cechy. Opowiada, że już jako malec, bywając z ojcem w teatrze, myślał nieraz, że świat rzeczywisty jest sceną, a ludzie na niej — aktorami. To też w życie wkroczył tak, jak aktor wchodzi na deski teatralne; zupełnie na seryo brać go nie można. Rochefort bawił się w opozycyę republikańską za drugiego cesarstwa, w opozycyę plebiscytową podczas republiki, a gdyby Boulanger zwyciężył, przyjaciel jego i sprzymierzeniec przedzierzgnąłby się zapewne — w anti-boulanżystę. Odbył tyle pojedynków, że trudnoby je zliczyć; był wygnany, na śmierć skazany, a zawsze umiał ujść cało. Z czasem stanie się może bohaterem legendowym.

Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego nr. 43, nie ustępuje pod względem rozmaitości treści, dawniejszym. Na pierwszej stronie obok udatnego portretu Ambrożego Thomasa, kompozytora „Hamleta", rozpoczyna się druk notatki literackiej „Szekspir", wyszłej z pod pióra Kazimierza Kaszewskiego. Z kolei następują: „Ambroży Thomas i jego opera Hamlet"; Korespondencye z ruchu artystycznego z Moskwy i ze Lwowa; powieść pani Marrené „Karyera"; Przegląd muzyczny; Leona Madeyskiego obrazek sceniczny „Syrena"; Kroniczka; Nekrologia i t. d.

W odcinku znajdujemy Pawła Bourgeta: „Brat pana Viple". W części rysunkowej, obok wzmiankowanego portretu Thomasa, figuruje Czesława Jankowskiego: „Szekspirjana".

Nowa hipoteza prof. Wojciechowskiego

(*„O Piaście i piaście." W Krakowie, nakładem Akademii Umiejętności, 1895*).

Historyografia nasza z bieżącego roku nie ma do wykazania wielu nowych nabytków. W ciągu lata pojawiły się na półkach księgarskich właściwie tylko dwa dzieła, które zasługują na szczególną uwagę: monografia Uchańskiego pióra p. Wierzbowskiego i rzecz prof. Wojciechowskiego o „Piaście i piaście". Tamta — książka ogromna o blisko ośmiuset stronnicach; ta zapełnia ich zaledwie pięćdziesiąt. A jednak gdyby nas zapytano, jakie jest najważniejsze, najbardziej interesujące zjawisko w zakresie literatury historycznej z ostatnich miesięcy, wskazalibyśmy bez wahania na broszurę naszego profesora — *sauf l'honneur* profesora warszawskiego.

Druk z nazwiskiem prof. Wojciechowskiego na tytule, to bądź co bądź *rara avis*. Uczony i dzielny badacz pisuje mało, obdarza nas przynajmniej tak rzadko swemi pracami, że możnaby je wszystkie policzyć na palcach, choć mamy do czynienia z kolegą Szujskiego i Tarnowskiego. Niechajże nas jednak nikt nie posądza, że robimy tę uwagę w zamiarze przytyku czy zarzutu: jestto tylko wyraz żalu, odgłos uczucia niezaspokojonej a niecierpliwej ciekawości, do której się chętnie przyznaje jeden z najszczerszych wielbicieli profesora. Bo kiedyż to wyszedł pierwszy tom „Chrobacyi"? Więcej niż dwadzieścia lat temu. Kto czytał tę książkę, ten jej nie mógł zapomnieć; a jeśli trudno zapomnieć, to nie dziw, że trudno także nie wyglądać dalszego jej ciągu i konkluzyi. Prawda, w czasie kiedyśmy oczekiwali drugiego tomu tamtej znakomitej książki, p. Wojciechowski ogłaszał od czasu do czasu artykuły, wyborne w swoim rodzaju, ale treścią „Chrobacyi" wcale nie pokrewne. Dostaliśmy dwa świetne wywody o „zadaniu historyi" i o „podziale historyi polskiej na okresy" i dostaliśmy wyśmienity szkic o Leszczyńskim. Nie mogliśmy się przytem nadziwić, że rzeczoznawca tej miary nie wziął udziału w głośnym swego czasu sporze naukowym o genezę społeczeństwa polskiego. Czy „Chrobacya" została zarzuconą? Kto słuchał wykładów profesora w Uniwersytecie i miał sposobność stykać się z nim osobiście, ten wiedział, że nie: że temat pierwotnych dziejów Polski jest, jak był zawsze, ulubionym przedmiotem jego studyów i że w pracy nad tym tematem nigdy nie ustaje, owszem, posuwa się raźnie naprzód i robi często odkrycia, o których się nie śniło.... naszym historykom. A że z rezultatami swoich badań nie dzieli się z nami, ogółem czytelników, tak często, jakbyśmy tego pragnęli, to dlatego, że jako profesor zbyt poważnie zapatruje się na swoje zadanie i zbyt wysoko ceni miłośników nauki, aby mógł przenieść na sobie wydanie jakiejś pracy, nie wyczerpującej przedmiotu, nie wykończonej wzorowo i wszechstronnie. Wiadomo wprawdzie o tem, że już w „Chrobacyi" i w artykule o „Rocznikach" stanął prof. Wojciechowski na wysokości zadania: że krytyka wobec tych traktatów naukowych uchyliła przed nim czoła jako przed jednym z najbardziej gruntownych i pewnie najbystrzejszym między żyjącymi badaczami naszych dziejów. Ale przy badaniu problematów tak trudnych, jak te, którymi się zajmuje zwykle nasz uczony, bystrość sama nie wystarcza. Nikt nie ma i nie będzie mieć pojęcia, kto sam sił swoich w robotach podobnych nie próbował, jakiego tu potrzeba nakładu pracy drobiazgowej, pilnej, iście benedyktyńskiej, ilu różnorodnych studyów ubocznych, pomocniczych i przygotowawczych. Najszersza wiedza w zakresie historyi, znajomość materyału źródłowego najdokładniejsza — to dopiero jeden warunek: nadto bowiem trzeba być jeszcze dobrym filologiem, folklorystą i prawoznawcą, słowem erudytem w kilku gałęziach specyalnych nauk, z których każda jest tak rozległą, że mało jednego życia, aby nią zawładnąć zupełnie. Jest zresztą widocznie zamiarem p. Wojciechowskiego budowę swoich dochodzeń odsłonić dopiero wtedy, gdy starczy materyałów i wyników badania na większą, zupełnie zamkniętą w sobie całość. Dla tego tylko jakimś wyjątkowym okolicznościom, pewnie najczęściej podstępom przyjaciół, mamy do zawdzięczenia, że profesor od czasu do czasu zgodzi się na uchylenie rąbka zasłony, pokrywającej rosnące powoli dzieło, i uracza nas jakimś jego fragmentem.

Uraczonymi, w ścisłem tego słowa znaczeniu zostaliśmy i tym razem, bo najnowszy artykuł naszego profesora, to znowu prawdziwy przysmak dla miłośników historyi. Jestto właściwość wszystkich prac p. Wojciechowskiego, że rzucają nowe, oryginalne, że tak powiemy, i niespodziewane światło na pewne kwestye, uchwycone z innej strony, niż je przed nim ujmowano i traktowano. Cechy te stanowią także zaletę artykułu o „Piaście i piaście", którego sam tytuł już zastanawia.

Zajmuje się w nim prof. Wojciechowski kwestyą początków dynastyi Piastów — początków, zaćmionych, jak wiadomo, mgłą mityczną i o których jedyny Gallus późną, krótką i przez pół bajeczną przekazał nam wiadomość. Docieka naprzód, kto to był właściwie ów rzekomy praojciec rodu Piastów, ile jest prawdy w niejasnej opowieści Galla i jakim prawdopodobnie sposobem któryś z Piastów, ojciec Ziemowita, uzyskał co najmniej na sto lat przed Mieczysławem I panujące w Polsce stanowisko.

Ścisły, umiejętny rozbiór tradycyi kronikarskiej Galla, to jest znanego owego podania o Piaście kołodzieju, wyniesionym po śmierci Popiela jakoby ze stanu kmiecego do godności panującego księcia, prowadzi naszego autora do następujących wniosków: po pierwsze, że legenda o chłopskiem pochodzeniu Ziemowita, czy też jego ojca sprzeciwia się wszystkiemu, co nauka wydobyła ze źródeł jako wiedzę historyczną o stanie społecznym ówczesnych narodów słowiańskich (niepodobieństwem jest, aby wszechwładna szlachta mogła stawiać na swojem czele chłopa, przywiązanego do ziemi); po drugie, że nazwisko osobowe Piasta w Polsce ani nigdzie w Słowiańszczyźnie nie istniało; że natomiast wedle wielkiego prawdopodobieństwa wyraz „piast" to było imię pospolite, tytuł wysokich urzędników, o których się zachowały wzmianki w najdawniejszych źródłach; że wreszcie ojciec Ziemowita, a raczej on sam t. j. Ziemowit, zanim objął panowanie, był wprzód piastem poprzedniego księcia, czyli, że w Polsce zaszła, jak się zdaje, zmiana panującej dynastyi, przejście władzy z Popielidów na ród Ziemowita w analogiczny sposób jak we Francyi z Merowingów na Karolingów: to znaczy że piast-majordom przy boku jakiegoś niedołężnego Popielidy zagarnął po nim czy też przeciw niemu władzę monarchiczną i założył naszą dynastyę książęcą.

Że wyraz „piast" mógł oznaczać tytuł urzędnika, to wprawdzie nie pewnik, lecz przypuszczenie: ale przypuszczenie, oparte na danych bardzo ważnych i argumentach, przemawiających do naszego przekonania. Jest faktem, że w dwunastym i trzynastym wieku istniał w Polsce wysoki urząd, którego nazwy polskiej nie znamy, ale którego ówczesna łacina nazywała *paedagogus* albo *nutritor*. Nie ulega prawie żadnej wątpliwości, że pedagogowie zajmowali w jedynastym i dwunastym wieku pozycyę wysoką, bo byli komesami płacowymi czyli co na jedno wychodzi, naczelnikami rządu. Są wskazówki, które upoważniają do mniemania, iż urząd ten, im głębiej wstecz od trzynastego wieku, tem większe miał znaczenie. Czas kwitnienia i stopniowego wzrostu pedagogii mógł przypadać na wiek dziesiąty i jedenasty, początek jej na rok, mniej więcej, 900-ny. Na szczególną uwagę zasługuje przytem okoliczność, iż te samy urzędy, pod temiż imionami pedagogów i nutrytorów i pod innymi tytułami, wyrażającymi tę samą funkcyę i myśl, istniały w średnich wiekach na dworach wszystkich panujących w Europie, i to zarówno w państwach słowiańskich, jak i germańskich.

Jaka mogła być polska nazwa tych dostojników? Prof. Wojciechowski na podstawie rozbioru etymologicznego i badań porównawczych dochodzi do wniosku, że „paedagogus" musiał się zwać po polsku „piastem" i stosując cały swój wywód do celu rozprawy, wyraża domysł, że skoro nie było Piastów tego imienia, przeto ojciec Ziemowita był chyba piastem-urzędnikiem, czyli pedagogiem-nutrytorem. Jest to domysł, nie twierdzenie: bo badacz tak ścisły, jakim jest prof. Wojciechowski, nie zbywa milczeniem żadnych wątpliwości, owszem, przyznaje, że nasunęło się mu ich i nasuwa niemało, a na niektóre odpowiedzi znaleźć nie umie. Czy można przypuścić w ówczesnej Polsce, w czasach przedchrześciańskich, już tak rozwinięty system urzędów, żeby przyjąć osobny urząd piasta? Jaki był powód wytworzenia się tego urzędu? Przy kim ojciec Ziemowita miał być piastem: przy samym Popielu, czy przy jego synu? Czy zmiana dynastyi dokonała się sposobem przemocy? Oto kwestye które potrzebowałyby wyjaśnienia. „Na te pytania i wątpliwości" — powiada prof. Wojciechowski — „jest odpowiedź przedewszystkiem ta, że zamiarem niniejszej rozprawy nie mogło być: dowieść, a tylko wskazać, że tak być mogło. W tak odległych czasach i przy tak szczupłym zasobie źródeł dość będzie, jeżeli potrafimy uczynić prawdopodobnem, że paedagogus nazywał się kiedyś po polsku piastem, i że ojciec Ziemowita mógł być takim pedagogiem". „Wytłómaczyć, poco i kiedy ustanowiono taki urząd? nie zdołamy. Również nie zdołalibyśmy wykazać, dlaczego potomkowie Ziemowita zezwolili na dalsze trwanie urzędu, tylekroć dla nich następnie niebezpiecznego. Musiały być jakieś powody, prawdopodobnie społeczne i zapewne takie same, jakie zmuszały wcześniejszych Merowingów do utrzymania urzędu majordomów. Bo i w państwie frankońskiem majordom okazał się niebezpiecznym dla dynastyi nie dopiero w roku 751; był groźnym już przez całe półtora wieku przedtem: a przecież nie można było usunąć go, bo szlachta frankońska narzucała królom majordomów. Czyż nie można przypuścić coś podobnego o Polsce, że panowie i włodycy popierali przeciw książętom naprzód piastów pedagogów, a potem kmieci-palatynów?"

Powyższy oryginalny i pod wieloma względami świetny wywód prawdopodobnego początku dynastyi Piastów — to tylko jedna część wybornej rozprawy prof. Wojciechowskiego. W drugiej jej części wraca profesor do tradycyi Galla, aby odpowiedni jej ustęp poddać ponownej, bardzo szczegółowej analizie wedle zasad krytyki filologicznej i literackiej — w zamiarze rozróżnienia elementów historycznych i bajecznych i oddzielenia jednych od drugich. Stwierdza naprzód, że tradycya Galla jest kompleksem o fakturze historycznej, gdzie kilka podań zrosło się w jeden ciąg niby chronologiczny i gdzie nadto rzeczy mityczne zlały się z politycznemi. Wykazuje dalej, że baśń o biednym i miłosiernym, a za gościnność cudownie nagrodzonym gospodarzu, wyrosła z prastarej, spólnej aryjskiej, a znajduje się w najbliższem pokrewieństwie z powieścią Owidyuszową o Filemonie i Baucydzie. Szczegóły tej baśni starożytnej zlały się z drugą, rodzimą polską, ludową o Piaście kołodzieju w jedną całość dopiero pod piórem kronikarzy. Przyczepiono zaś obydwie do ojca Ziemowita widocznie dla tego, że bohater baśni nazywał się Piastem, a ojciec Ziomowita był piastem. Pod wpływem tejże baśni zrobiono piasta Ziemowita dalej chłopkiem: bo cudowne rozmnożenie pokarmu i napoju, nagroda za miłosierną gościnność nie mogła mieć miejsca gdzieindziej, jak tylko w domu człowieka biednego. Cud taki, dokonany w domu bogacza, nie miałby sensu. W tem rozwiązaniu zagadki chłopskiego pochodzenia, faktu historycznie niemożliwego, widzi prof. Wojciechowski najcenniejszy argument za prawdopodobieństwem całej treści swojej rozprawy.

Popiel, Ziemowit i Chociszko, występujący w powieści Galla, jak nie mają żadnego związku z mitycznym Piastem-Filemonem, tak z drugiej strony łączą się ściśle z osobą ojca Ziemowita, są przeto elementem historycznej tradycyi: a stwierdzenie tej historyczności może być realnym nabytkiem dla poznania ówczesnych dziejów. Co do Popiela nie ma powodu, dlaczegoby nie przyznać, że to było historyczne imię, a raczej przezwisko ostatniego księcia z poprzedniej dynastyi — boć jestto źródłowo stwierdzone imię osobowe, a następnie nazwisko rodowe, występujące w Polsce, w Czechach i na Rusi. Ale Chociszko, czyjeż to imię? Gallus raz opatruje tem mianem ojca Piasta, drugi raz samego Piasta. Jest możliwem, że ta ostatnia wersya nie powstała z omyłki: że owszem Chociszko to właściwe imię Ziemowitowego ojca, który z urzędu był piastem.

Jakkolwiek krytyka zachowa się w obec hipotezy prof. Wojciechowskiego o początkach rodu Piastów, czy dalsze badania poprą lub też obalą przypuszczenie co do takiego obrotu rzeczy przy zmianie dynastyi w Polsce, jaki zaszedł parę wieków wcześniej we Francyi, — to nie może podledz zaprzeczeniu, że w artykule o „Piaście i piaście" tradycya Galla po raz pierwszy poddaną została subtelnej i gruntownej analizie, wedle prawdziwie naukowych zasad, że w nim po raz pierwszy zwrócono pilniejszą uwagę na istnienie wysokiego urzędu pedagogów i nutrytorów w Polsce XII i XIII wieku, i wykazano, jakie były atrybucye tego urzędu i jakie fazy jego rozwoju. Stwierdzenie tych faktów, stanowiące realny rezultat wywodów prof. Wojciechowskiego i jego wyłączną zasługę, ma i zachowa zawsze swoją ważność, choćby osnuta na nich hipoteza upadła. Zdumiewająca erudycya, umiejętne i nader zręczne stosowanie wszelkich środków krytyki historycznej do przedmiotu badania, misterna a spoista budowa argumentacyi i wreszcie styl prosty i jasny — oto zalety traktatu o „Piaście i piaście," których znajomość utwierdza nas w przeświadczeniu, że nie masz między żyjącymi historykami badacza lepiej przygotowanego i uzdolnionego do wyświecenia pierwotnych dziejów Polski, jak nasz profesor. W interesie nauki życzymy, aby siły i okoliczności pozwoliły mu dokonać tego dzieła jak najprędzej.

C.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla wojska. C. i k. państwowe Ministerstwo wojny, zamierza dostawę rozmaitych artykułów ze skóry do umundurowania i uzbrojenia c. i k. wojska (obuwie, tornistry, rzemienie, kuple i t. p) na r. 1896, a to czwartą część ogólnej potrzeby oddać pojedynczym drobnym przemysłowcom, lub też związkom drobnych przemysłowców. — Oferty należy wnieść najpóźniej do 9 grudnia 1895 r. godz. 12 w południe w biurze intendentury tego wojskowego okręgu terytoryalnego, w którym zamierzają ofertować drobni przemysłowcy. Bliższe szczegóły tej dostawy przejrzeć można w biurze Izby handl. i przem.

Stan zasiewów w Austryi w połowie października przedstawia się według doniesień otrzymanych w Wiedniu jak następuje: Zasiewy ozime dopiero po deszczach październikowych odpowiednio się poprawiły: Wschody wogóle przedstawiają się mniej

więcej dobrze. W Czechach wyrządziły myszy polne znaczne szkody. Stan rzepaku dobry. Kopanie buraków w pełnym toku. Ze względu na znacznie zredukowaną przestrzeń pod buraki, tegoroczny zbiór buraków, w porównaniu z przeciętnymi zbiorami lat poprzednich będzie znacznie mniejszy. Zbiór ziemniaków wypadł wogóle dobrze.

Austryackie koleje państwowe. We wrześniu wynosiły dochody austryackich kolei państwowych i kolei prywatnych, znajdujących się w zarządzie Państwa 8.884.213 zł., zatem o 456.616 zł. więcej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego. Ogólny dochód od stycznia do września włącznie wynosił 68.578.981 zł., zatem o 1.096.122 zł. więcej, niż w tym samym okresie roku zeszłego. Ruch osobowy wykazał mniejszą frekwencyę, a dochód większy o 273.995 zł.; ruch towarowy dochód zwiększony o 170.292 zł. Zwiększenie dochodu należy przypisać podwyższeniu taryfy osobowej, mniejszą zaś frekwencyę w ruchu osobowym ubytkowi tych osób, które w tym samym miesiącu roku zeszłego Wystawę lwowską odwiedzały.

Wykaz handlu zagranicznego austro-węgierskiego okręgu cłowego za miesiąc wrzesień roku bieżącego przedstawia się: Dowóz 56·2 milionów, zatem 3·7 milionów więcej, niż we wrześniu roku 1894. Wywóz 66·1 milionów, zatem 9·3 milionów mniej. Wykaz od stycznia do września włącznie: Dowóz 540·4 milionów, zatem 30·2 milionów więcej. Wywóz 536·2 milionów, zatem 37·7 milionów mniej.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 29 października 1895 przedstawia się w sposób następujący:

W powiecie borszczowskim w Muszkarowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie czortkowskim w Skorodyńcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostała z dni poprzednich 1, zachorowała 1, umarła 1, pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W Przemyślu pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostała 1, wyzdrowiała 1 osoba.

W powiecie tarnopolskim w Bucniowie pozostały z dni poprzednich 2, zachorowała 1, wyzdrowiała 1, pozostają nadal w leczeniu 2 osoby; w Łuczkach pozostała 1, zachorowała 1, umarła 1, pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Krzywkach zachorowały 4 osoby, pozostają nadal w leczeniu 4 osoby; w Ostrowie pozostało z dni poprzednich 5 osób, umarła 1, pozostają nadal w leczeniu 4 osoby; w Tarnopolu pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Woli mazow. pozostały z dni poprzednich 2, wyzdrowiała 1, umarła 1.

W powiecie trembowelskim w Warwaryńcach pozostała z dni poprzednich 1, zachorowały 3, umarły 3, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Zaścinoczach pozostały z dni poprzednich 2, pozostają nadal w leczeniu 2 osoby; w Zubowie pozostały z dni poprzednich 2, pozostają w leczeniu 2 osoby. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich osób 21, zachorowało osób 10, wyzdrowiały 3 osoby, umarło 7 osób, pozostaje w leczeniu osób 21.

Najjaśniejszy Pan udzielać będzie jutro, we czwartek d. 31 b. m. publicznych audyencyi w Burgu Cesarskim we Wiedniu a w przyszłości odbywać się będą audyencye publiczne podobnie jak dotychczas każdego poniedziałku i czwartku.

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął w niedzielę przedpołudniem na audyencyi Panów Ministrów: br. Gautscha, dr. Bilińskiego, br. Glanza i hr. Gleispacha.

Pierwszy prezydent trybunału administracyjnego hr. Schönborn przyjmował onegdaj przed południem członków gremium trybunału administracyjnego, których przedstawiał prezydent Lemayr. Hr. Schönborn prosił o poparcie członków gremium przy wypełnianiu wspólnych zadań, oświadczając, że w urzędowaniu swojem zawsze będzie sobie stawiał za wzór niezapomnianego poprzednika Belcrediego. Imieniem urzędników w słowach dziękczynnych przemawiał prezydent Lemayr.

Komisya węgierskiej Izby deputowanych przyjęła jednogłośnie będącą w zawieszeniu część projektu ustawy o wolnem wykonywaniu religii, w tekście uchwalonym przez Izbę magnatów.

Przedłożony Sejmowi kroackiemu budżet na rok 1896, wykazuje, że wydatki i dochody wynoszą 8,908.251 zł., więc 496.293 zł. więcej, niż w roku poprzednim.

Jak już wiadomo, przy wyborze uzupełniającym posła do parlamentu niemieckiego w okręgu pszczyńsko-rybnickim lud polski na Górnym Szląsku odniósł walne zwycięstwo, przeprowadziwszy kandydata swego, mecenasa Radwańskiego z Pszczyny, olbrzymią większością głosów. Baron Huene, jeden z przewódców centrum, który w czasie zatargu jaki powstał przy głosowaniu nad znanym rządowym projektem wojskowym, odłączył się od reszty centrum i musiał złożyć swój mandat, otrzymał tylko 5000 głosów, gdy na kandydata polskiego padło przeszło 12.000 głosów. Ten wynik wyboru ma niewątpliwie symptomatyczne znaczenie; po raz pierwszy bowiem ten czysto polski okręg wyśle do parlamentu posła polskiego; dotychczasowi jego reprezentanci byli zawsze katolikami niemieckiej narodowości.

Jeżeli należy ubolewać nad nieporozumieniem, jakie szerzy się na Górnym Szląsku pomiędzy centrum a Polakami szląskimi a to tem bardziej, że spór ten podkopuje powagę katolickiego duchowieństwa, występującego tam zbyt wyraźnie w obronie dotychczasowych niemieckich posłów, to z drugiej strony wybór w Pszczynie, powinien przekonać wybitnych mężów, stojących na czele katolickiego centrum, że świadomość narodowa poczyniła już takie postępy na Górnym Szląsku, że Polacy tamtejsi mają wszelkie prawo domagać się, aby ich przedstawiciele w parlamencie należeli do polskiej narodowości. Dotąd narzucano poprostu okręgom szląskim kandydatów, nieznających górnoszląskiego ludu i jego narodowych potrzeb. Po raz czwarty już lud polski oparł się narzuconej opiece centrum. Po dwakroć bowiem, wbrew woli centrum, wybrano majora Szmulę, t. j. do Sejmu i parlamentu, dalej gospodarza Strzodę do parlamentu i teraz p. Radwańskiego do parlamentu.

Z Berlina donoszą, że podczas bankietu na uczczenie pamięci księcia Fryderyka Karola i rocznicy kapitulacyi Metzu, cesarz w najgoretszych wyrazach podniósłszy zasługi zmarłego księcia i wielkie wypadki owej doby ślubował utrzymać nietkniętem to, co zmarły uczynił dla rozwinięcia i udoskonalenia armii niemieckiej.

W Sejmie bawarskim, prezydent ministrów Crailsheim polemizował ostro z wywodami dep. Grillenbergera, który wystąpił przeciwko rządowi za zgodzenie w Radzie związkowej na projekt ustawy przeciwprzewrotowej. Minister oświadczył, iż łatwo pojąć, że monarchiczne kierownictwo państwa, jest dla socyalnych demokratów cierniem w oku. Stanowisko rządu bawarskiego w obec ustawy antyprzewrotowej było już przez to unormowane, że anarchistyczne żywioły podnoszą głowę także w Bawaryi. Dawna bawarska ustawa karna z roku 1861, zawiera ostrzejsze postanowienia, niż projekt przeciwprzewrotowy. Projekt niezawodnie nie byłby wystarczającą bronią. Główną jest rzeczą, aby stronnictwa mieszczańskie skupiły się do wspólnej walki.

Z Warszawy donoszą o zapadłem postanowieniu utworzenia gubernii chełmskiej. Są dwa projekty: jeden żąda wyłączenia gubernii z obrębu Królestwa Polskiego, drugi pozostawienia jej. Wkrótce podobno w sprawie tej ma obradować komisya.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do zreformowania obowiązującego w Królestwie Polskiem systemu obowiązkowej asekuracyi od ognia w duchu ogólnych ustaw.

Rossyjski dziennik urzędowy ogłasza uwolnienie p. Durnowa od obowiązków ministra spraw wewnętrznych i mianowanie go prezesem komitetu ministrów. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Goremykin został mianowany kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Nowy prezes komitetu ministrów Durnowo pochodzi ze szlachty gubernii czernihowskiej. Urodził się w roku 1830. W roku 1871 został gubernatorem jekaterynosławskim, w r. 1882 towarzyszem ministra spraw wewnętrznych, w r. 1886 głównozarządzającym instytucyami carowej Maryi, a w 1889 roku ministrem spraw wewnętrznych. Mianowany kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych Goremykin pochodzi z rodu szlacheckiego, znanego od XVII wieku. Był on towarzyszem ministra sprawiedliwości i jest wykształconym prawnikiem, znanym z licznych prac.

Dzienniki petersburskie zapewniają, że zupełne zlanie Finlandyi z caratem nastąpi nie wcześniej, aż w r. 1905.

Nowy prezes gabinetu rumuńskiego p. Sturdza rozesłał okólnik do przedstawicieli rumuńskich za granicą, w którym oznajmia, że zmiana gabinetu nie wywoła żadnej zmiany w polityce zewnętrznej Rumunii.

Z kół watykańskich donoszą z Rzymu do *Politische Correspondenz*, iż Papież odstąpił od pierwotnego zamiaru mianowania już na najbliższym konsystorzu, mającym się odbyć z końcem listopada lub z początkiem grudnia, nuncyuszów w Paryżu, Madrycie, Lizbonie i Wiedniu kardynałami; nominacya ta nastąpi dopiero na wiosnę 1896 r. Natomiast jest rzeczą postanowioną, iż na najbliższym konsystorzu zostaną mianowani kardynałami: książę biskup Salzburga Haller, ks. Metropolita Sembratowicz, apostolski delegat w Waszyngtonie msgr. Satolli, biskup z Ancony Manara, internuncyusz w Rio de Janeiro msgr. Gotti, oraz jeden hiszpański i dwóch francuskich prałatów, a to najprawdopodobniej arcybiskup z Bourges msgr. Boyer i biskup z Autun msgr. Perrand.

Z Londynu otrzymuje *Köln. Ztg.* doniesienie, że w angielskich kołach parlamentarnych omawianą jest żywo wiadomość, iż lord Salisbury zamierza tekę spraw zagranicznych powierzyć lordowi Dufferinowi. Ofiarowanie tego stanowiska lordowi Dufferinowi było w planie już przy tworzeniu się unionistycznego gabinetu. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, można by przypuszczać, że na porządku spraw bieżących angielskiej polityki zagranicznej znajdują się ważne kwestye, które skłaniają gabinet Salisburego do wzmocnienia swojej powagi taką siłą, jaką według opinii przedstawia lord Dufferin.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych obradowano najpierw nad licznemi petycyami. Petycyę byłego nauczyciela szkoły ludowej Danikowicza w Wiszkowie o reaktywowanie, odstąpiono Rządowi do rozważenia i do możliwego uwzględnienia. Podobnież postąpiła Izba z petycyą Andrzeja Płoszaja z Tuczemp, o przyznanie pensyi przy kolei Karola Ludwika. Petycyę gminy Zaczyna o zmianę kierunku gościńców, odstąpiono Rządowi bez instrukcyi. Petycyę gospodarza rolnego Mecha z Makowiska pod Jarosławiem o pomoc w sporze prawnym, odstąpiono Rządowi do zbadania i odpowiedniego zarządzenia. Petycyę adjunkta sądu powiatowego Turczaka w Stanisławowie o reaktywowanie, odstąpiono Rządowi do odpowiedniego załatwienia. Petycyę grecko-katolickiego proboszcza Sołtykiewicza w Butelce wyższej o wsparcie z powodu szkód elementarnych, odstąpiono Rządowi do ocenienia i możliwego uwzględnienia.

Petycyę gminy Wysocka o ochronę przemysłu domowego (wyrób płótna na worki) przekazano Rządowi do możliwego uwzględnienia z wezwaniem, aby zapewniono gminie podaż jej wyrobów przez zakupno płótna na potrzeby zarządu tytoniowego lub w jakikolwiek inny sposób.

Po załatwieniu petycyj przystąpiła Izba do obrad nad sprawozdaniem komisyi karnej o uchwałach, jakie powzięła Izba panów w sprawie ustawy o zapobieganiu fałszowaniu środków żywności. Przed przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej, oświadczył komisarz rządowy szef sekcyi Plappart, że Rząd uważa przeważną część zmian i poprawek, jakie uchwaliła Izba panów za ulepszenie tej ważnej i potrzebnej ustawy, której rychłego załatwienia Rząd pragnie gorąco.

Dep. Piniński stwierdziwszy z zadowoleniem iż ustawa nie znalazła w Izbie ani jednego przeciwnika uzasadnia zmiany poczynione przez komisyę, poczem przemawiał jak najusilniej za przyjęciem tej nadzwyczaj ważnej ustawy. Na tem przerwano obrady. Dyskusya szczegółowa rozpocznie się we czwartek.

Dep. Hoffman-Wellenhof postawił nagły wniosek wzywający Rząd, aby jeszcze przed Bożem Narodzeniem przedłożył nowelę do ustawy przemysłowej.

P. Minister handlu bar. Glanz oświadczył, że Rząd uznaje nadzwyczajną doniosłość sprawy przemysłowych, którym też poświęci jak najbaczniejszą uwagę. Rząd przystępuje do tego zadania w tem przeświadczeniu, iż już sam interes Państwa wymaga wytworzenia, wzmocnienia i utrzymania dzielnego i samoistnego stanu przemysłowego, bo w ten sposób popiera się najskuteczniej rozwój i dobrobyt klas pracujących (*oklaski*). Przy tem także należy mieć wzgląd na ogólny społeczny organizm i zważać na to, aby nie została zagrożoną zdolność konkurencyi, zawisła od naszej siły produkcyjnej. P. Minister ma to przekonanie, że głównym warunkiem pomyślnego i skutecznego rozwoju austryackich stosunków ekonomicznych, jest solidarne współdziałanie wszystkich czynników, które w tem są interesowane, aby wyrabiano dobre towary i aby tylko takie a nie inne były przedmiotem obrotu handlowego. Dla tych czynników jest może w Austryi więcej pola do działania niż gdzieindziej, mogą one łatwo istnieć obok siebie i nawzajem się uzupełniać. Szczegóły wszakże tych wszystkich kwestyj są tak ważne, iż niezbędnem jest dokładne przestudyowanie zachodzących tu stosunków.

P. Minister uważa za swój szczególny obowiązek roboty o ile możności przyspieszyć, niema też nic przeciw nagłości wniosku do nadmienia. P. Minister spodziewa się, że będzie mógł projekt niebawem przedłożyć. lecz nie może stanowczo przyrzec, że będzie to możliwem jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. (Żywe oklaski).

Izba przyjmuje nagłość, jakoteż sam wniosek jednomyślnie.

Następne posiedzenie we czwartek.

Wiedeń, 30 października. Ankieta zwołana dla reformy ustawy o Stowarzyszeniach przemysłowych, została wczoraj zamkniętą po załatwieniu przedłożonego jej kwestyonarza.

Wiedeń, 30 października. Komisya budżetowa Izby posłów Rady państwa rozpoczęła dziś obrady nad preliminarzem budżetu na r. 1896. Obrady zaczęto dziś mianowicie od tytułu „Administracya skarbowa". Na posiedzeniu obecny P. Minister skarbu dr. Biliński. Obrady zagaił referent wspomnianego tytułu dr. Kozłowski.

Wiedeń, 30 października. *Presse* donosi: Wczoraj popołudniu odbyła się dłuższa konferencya ministeryalna, która wszakże nie zajmowała się kwestyą dokonanego wczoraj wyboru burmistrza m. Wiednia. Dotąd bowiem nieprzedłożono jeszcze aktu wyborczego ani relacyi Namiestnictwa, a zresztą Rząd nie przywiązuje do tej osobistej kwestyi takiego znaczenia, aby nią zajmował się jeszcze przed nadejściem oficyalnych aktów.

Wiedeń, 30 października. (*Tel. pryw.*) Izba lekarska zajmowała się pytaniem: jak należy wystąpić przeciw lekarzom, czyniącym dla siebie reklamę w sposób, nieodpowiadający godności ich stanu.

Wiedeń, 29 października. (*Tel. pryw.*) *Vaterland* zaprzecza wiadomości, jakoby niektórzy członkowie klubu Hohenwarta zamierzali wystąpić z klubu na wypadek niepotwierdzenia wyboru dr. Luegera na burmistrza m. Wiednia.

Zagrzeb, 30 października. Skutkiem wylewu Sawy i zerwania tam. komunikacya w niektórych miejscach kraju przerwana. Wczoraj popołudniu woda w Sawie opadła o dwa centymetry. Mimo to powódź wielka. Plony zebrane na polach po większej części zniszczone.

Londyn, 30 października. *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola: Pomiędzy wojskami tureckiemi a Armeńczykami koło Marasz starcia trwały trzy dni. Wogóle położenie rzeczy w prowincyach azyatyckich jest dla rządu bardzo kłopotliwem. Obawiać się można poważnych zawikłań.

Londyn, 30 października. W pewnym trzypiątrowym domu miała tu miejsce straszna eksplozya. Dom zupełnie zniszczony a także domy sąsiednie uległy częściowemu uszkodzeniu. Pożaru, który objął gruzy zburzonego domu, nie zdołano dotychczas ugasić. Cztery osoby zginęły, 40 ranionych. Powód eksplozyi nieznany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 października 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 99·80, Węgierskie akcye kredytowe 473·—, Akcye anglo-austryackie 175·75, Akcye banku Union 346·50, Akcye kolei Południowej 111·—, Losy tureckie 69·40, Akcye kolei państwowej 391·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 308·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 214·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Elbetal 276·50, Akcye banku dla krajów koronnych 274·20, 4-prc. węgierska renta złota 121·15, Akcye banku związkowego 164·—, Rubel papierowy 1·30·50, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 508·—, Kredyty 396·12, Rimamurania 282·50. Usposobienie uciszone.

Telegramy zbożowe z dnia 29 października 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·30 do 15·40 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·50 do 6·55 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 141·50 zł.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·16	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{8}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{8}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	.	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{8}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 29 października 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	309	—	313	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	75	97	45
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	70
Banku hip. $4^1/_2$ prc. los. w 50 l.	100	30	101	—
Banku kr. $4^1/_2$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^1/_2$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^1/_2$ prc. w. a.	100	20	100	90
„ „ 4 „ „	97	40	98	10
„ „ 4 prc. koronowej	97	40	98	10
Losy miasta Krakowa	26	75	28	75
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29.50	1	30.50
100 marek niemieckich	58	65	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 października 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.15	100 35
luty-sierpień	100 20	100.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.60	101.80
kwiecień-październik	100 60	100 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.—	151.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.25	153 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160 —
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198 50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.60	120 80
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 85	101 05
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.75	99.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.25	178 75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	398 30	398 80
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	279.—	279.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1051.—	1054.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	510.—	514 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3445.—	3565 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	309.—	310.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.—	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100.40
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.75	117.25
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99.10
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.10	102.10
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.60	102.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.25	95 25
z r. 1884	98 80	99.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144 50	145.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.25	202 25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 80	11.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	120.50
Paryż	47.62 5	47.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70 —	5.72.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.55.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7011 (7505 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że w tymże odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 280 wedle wyk. hip. l. 1540 ks. gr. gm. Obertyn dłużnika Ozyasza Wahl własnej na zaspokojenie pretensyi Schulima Scherzera 110 zł. na jednym terminie a to: dnia 19 listopada 1895 o godz. 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Obertyn, dnia 22 września 1895.

L. 20898 (7497 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie w sumie 400 zł. wa. z pn. odbędzie się przy jednym terminie w dniu 19 grudnia 1895 o godzinie 10 rano w tusądowem biórze I relicytacyjna sprzedaż połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 127 gminy katastr. Stanisławów Abrahama Falika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1859 zł. $38^1/_2$ ct. wa.

Wadyum wynosi 186 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowionym jest tutejszy adwokat dr. Mandyczewski.

Stanisławów, 12 października 1895.

L. 5984 (7506 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbedzie się na rzecz Hermana Goldbergera sprzedaż posiadłości lwh. 524 w Radłowie Pawła Michałowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 22 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł

Radłów, 10 października 1895.

L. 7996 (7412 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o gd. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 100 ks. gr. dla gm kat. Dukla objętej, Racheli Fink własnej celem zaspokojenia wierzytelności M. J. Finka w kwocie 35 zł. 29 ct

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. w. a.

Wadyum kwota 30 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dukla, dnia 20 września 1895.

L. 12234 (7501 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 33 zł wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 1 w Olszanicy położonej wedle wyk. hip. l. 478 i połowy ciała hipotecznego lw. 149 gminy Olszanica własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Abrahama Izaaka Igier, a to na dniu 28 listopada 1895 i na dniu 2 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 4855 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej wywołania sprzedaną zostanie.

Poręcane 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, dnia 29 sierpnia 1895.

L. 23462 7510 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1896 lub na dwa lata t. j. 1896 i 1897 ewentualnie na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 odbędzie się dnia 13 listopada 1895 u podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya.

Pisemne oferty ułożone wedle przepisanego formularza ostemplowane, znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywoławczej mają być wniesione na ręce Dyrektora Żółkiewskiego okręgu skarbowego do dnia 12 listopada 1895 do godziny 6 po południu.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych wydzierżawić się mających okręgów dzierżawnych, mogą być przeglądnięte w Żółkiewskiej Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych jakoteż w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

L. porzad.	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Przedmiot dzierżawny	cena wywołania zł.	ct.	10 prc. wadyum wynosi	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Bełz	III	podatek konsumcyjny od mięsa	3003	—	300	W Żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 13 listopada 1895 od godziny 9 rano do 1 po południu	Wedle ustawy krajowej z 20 marca 1891 dz. u. kraj. nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina pobierać i uiszczać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo dodatek istnieć będzie.
2	Niemirów	—	podatek konsumcyjny od wina	14	10	2 zł.		
3	Rawa	—	podatek konsumcyjny od wina	287	—	30 zł		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Żółkiew, dnia 23 października 1895.

L. 23463 (7511 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Względem wydzierżawienia poboru myta na stacyach niżej poszczególnionych na przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896, albo na dwa lata tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1897, albo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898.

L. porządkowa	Nazwa: Władza skarb. I instancyi w której okręgu stacya mytnicza leży	Nazwa: gościńca	Nazwa: stacyi mytniczej	Należytość od sztuki (centów): bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania na 1 rok zł	Licytacya odbędzie się
1	Żółkiew	Żółkiewski	Bełzec myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	1408	14 listopada 1895 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.
2	Żółkiew	Żółkiewski	Kulików myto drogowe za 8 klm	2	1	1/2	1850	

Ubiegać się o dzierżawę poboru myta na powyższych stacyach mytniczych można zapomocą ofert ustnych i pisemnych. Oferty pisemne, do których tytułem wadyum należy dołączyć szóstą część ceny wywołania, muszą być wniesione najpóźniej do godziny 9 rano dnia 14 listopada 1895 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi. Przy ofercie ustnej wadyum powyższe należy złożyć na ręce komisyi licytacyjnej. O warunkach można dowiedzieć się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub też przynależnych c. k. Nadzorach straży skarbwej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 23 października 1895.

L. 15231 (7549 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Fryderykowi Müller i Filipowi Bisanzowi o zapłacenie kwoty 2323 zł. 23 ct odbędzie się dnia 17 stycznia 1896 i 21 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż majętności folwark Kozaczowka wyk. hip. l. 1120 objętej w 1/3 części Fryderyka Müllera. zaś w 2|3 częściach masy spadkowej śp. Gustawa Bisanza względnie oświadczonych do objęcia tej masy spadkobierców a to Fryderyka Müllera i Filipa Bisanza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6110 zł, Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dra Angermanna w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Reisnera.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 12 października 1895.

L. 9237 (7548 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 24 rat po 6 zł. i reszty kapitału 6 zł. 32 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności a to: a) 1/4 części realności whl. 80 ks. gr. gminy Sławna objętej Paśki Łuczka ur. Lajbida własnej, b) połowy realności whl. 86 tejże gminy objętej Kresantego Łuczka własnej i c) całej realności wyk. hip. l. 89 tejże gm. objętej Kresantego Łuczka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi dnia 11 listopada 1895 i dnia 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową ad a) w kwocie 272 zł. 50 ct., ad b) w kwocie 14 zł. 50 ct, ad c) w kwocie 120 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, akt ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze a kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Maryana Onyszkiewicza w Zborowie.

Zborów, d. 30 sierpnia 1895.

L. 1569 (7542 2—3)

W tut. Ssdzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 114 księgi grunt. gm. Kulików Maryi z Dmytrowiczów Kuryłowej własnej, na rzecz Zofii Lebedyn pto 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kulików, d. 19 marca 1895.

L. 6868 (7419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Szaje Tiegera przeciw Stefanowi Kurjez pto 18 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności whl. 141 gm. kat. Porohy objętej w dwóch terminach dnia 5 grudnia 1895 i dnia 9 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 140 zł. 32 ct.

Wadyum 14 zł. 4 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 24 września 1895.

L. 5447 (7174 2—3)

W dniu 11 grudnia 1895 i w dniu 15 stycznia 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności Maryi z Knapików Zydroniowej własnej lwh. 345 w Jaśle objętej celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Magdaleny z Knapików 1o. Górniakowej, 2o. Bażykowej w kwocie 100 zł. wa z pn.

Cena wywołania 553 zł. 33½ ct. aw.

Wadyum 55 zł. 34 ct. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw dr. Gaszyński w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Jasło, 28 września 1895.

L. 3909 (7470 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 880 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Białej w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 695 gminy katastr. Jaworzno objętej, Wiktoryi Zalarskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 listopada i dnia 18 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciag hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Wilusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 315 zł.

Jaworzno, dnia 11 września 1895.

L. 11879 (6446 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Sylwestry Kozakowej przeciw Janowi, Michalinie, Władysławowi, Bolesławowi, Józefowi i Antoniemu Acedańskim o zapłacenie kwoty 3000 zł. z przyn. odbędzie się dnia 19 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 8 przymusowa sprzedaż 19|24 części realności pod l. k. 42 w Przemyślu położonej wykazem hipot. l. 1500 ksiąg gruntowych dla Przemyśla objętych dłużników Jana, Michaliny, Władysława, Bolesława, Józefa i Antoniego Acedańskich własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 9838 zł. 34 ct., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwok. dr. St. Angermanna w Przemyślu z substytucyą adw. dr. L. Peipera.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 17 stycznia 1895.

L. 21448 (7498 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 4799 zł. 84 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lubinka I w powiecie Tarnowskim położonych whl. 814 ks tab. objętych do Jana Rembacza należących

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 29 listopada 1895 i 30 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 810 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 17 października 1895.

L. 36891 (7379 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia kosztów sporu Anieli Apolonii 2 im. z Popiołków Krzeczowskiej w kwocie 57 zł. 49 ct. z pn. w dniu 19 grudnia 1895 i 27 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 336|432 części realności l. k. 82 dz. IV lwh. 737 Kraków objętej.

Cena wywołania wynosi 13499 zł. 25 ct., wadyum 1350 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr Henryk Schoen, zastępcą adw. dr. Tadeusz Gluziński.

Kraków, 4 października 1895.

L. 6533 (7500 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dr. Franciszka Opydy w kwocie 200 zł. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Wadowicach dnia 25 listopada 1895 i dnia 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż:

a) 10/64 części realności pod lwh. 135,
b) 2|4 części realności pod lwh. 136,
c) 2|8 części realności pod lwh. 137,
d) 2|8 części ciała hip. pod lwh. 138,
e) 2|16 części ciała hip. pod lwh. 139,
f) 2|8 części ciała hip. pod lwh. 140

w Tarnawie górnej, Józefa i Katarzyny z Elżbieciaków Targoszów własnych.

Cena wywołania wynosi co do realności
pod a) 586 zł. 78 ct.
pod b) 817 zł.
pod c) 11 zł. 11 ct.
pod d) 4 zł. 65 ct.
pod e) 2 zł. 58 ct.
pod f) 2 zł. 11 ct.

Wadyum wynosi co do realności:
pod a) 59 zł.
pod b) 82 zł.
pod c) 1 zł. 12 ct.
pod d) 47 ct.
pod e) 26 ct.
pod f) 22 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono dr. Andrzeja Marka adwokata w Wadowicach.

Wadowice, 10 września 1895.

L. 13025 (7529 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 85 zł. 20 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Dawida Leiby 2 im Renerta i Samuela Renerta własnej, objętej whl. 263 ks. gr. dz. I m. Kołomyi w dwóch na dzień 26 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem na 10 godz. przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 5000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim zaś terminie także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 500 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dra Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 września 1895.

L. 4115 (7543 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw Michałowi Lityńskiemu pto 40 zł. 35 ct., 77 zł. 21 ct., 77 zł. 11 ct., 77 zł. i 1866 zł. 10 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 118 i 357 ks. grunt. gminy kat. Byków Ortynice objętych Michała Lityńskiego własnych, w dniach 15 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem w zabudowaniu sądowem

Cena wywołania wynosi 4500 zł. wa, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 450 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie.

Łąka, 21 września 1895.

L. 12557 (7532 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Dutkowej w kwocie 26 zł. 93 ct. z pn. odbędzie się dnia 23 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 31 dłużnika Jana Dobii gminy Mikuszowice własnej.

Cena wywołania 777 zł. 39 ct.

Wadyum 78 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kuratorem adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

Biała, d. 8 października 1895.

L. 20909|895 (7522 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach rozpisuje niniejszem celem wydzierżawienia niżej podanych stacyi mytniczych II. licytacyę za pomocą ustnych lub pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi dnia 14 listopada 1895 o godzinie 9 rano.

Oferty pisemne należycie opieczętowane i znaczkiem stemplowym na 50 ct zaopatrzone wnosić należy najdalej do dnia 13 listopada 1895 do godziny 11 przedpołudniem na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego.

Do ofert tych dołączonym ma być jako wadyum 1/6 część ceny wywołania na rok jeden. Zauważa się, że oferty które po upływie powyższego terminu względnie po rozpoczęciu ustnej licytcyi t. j. dnia 14 listopada 1895 po godzinie 9 wpłyną, uwzględnione nie będą.

Bliższe warunki tej licytacyi zawarte są w rozporządzeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12 września 1895 L. 84304, które tu oraz w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Białej, Oświęcimie, Myślenicach Żywcu i Wadowicach tudzież w c. k. Starostwach w Białej, Żywcu, Wadowicach i Myślenicach w godzinach urzędowych przejrzeć można.

L. porząd.	Nazwa: gościńca	Nazwa: stacyi mytniczej i jej własność	należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego: ciężkiego (centów)	bydła pędzonego: lekkiego (centów)	Cena wywołania na rok jeden (złr.)	Uwaga
1	Krakowski	Barwałd dolny myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1162	
2	Krakowski	Izdebnik Nr. I. myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1310*	* Obie stacye w Izdebniku wydzierżawiają się łącznie
3	Izdebnicki	Idebnik Nr. II. myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1		
4	Krakowski	Lipnik (Góra) myto drogowe za 8 kilometrów	2	1	$^1/_2$	821	
5	Myślenicki	Lubień myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1375	
6	Podtatrzański	Okrajnik myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	105	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 21 października 1895.

L. 21452 (7521 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Przemyska c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych w zapodanym poniżej spisie rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. okręgu skarbowym przy pierwszej licytacyi na dniu 21 i 22 października 1895 upadłych, odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 14 listopada 1895 druga licytacya tak ustna jakoteż i zapomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12 września 1895, L. 84304 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Dyrektora przemyskiego okręgu skarbowego najdalej do godziny 12 w południe, dnia dzień lieytacyi poprzedzającego t. j. do dnia 13 listopada 1895 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, do których wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych dołączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądnięte przed licytacyą w przemyskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych, jakoteż w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Babiczach i Jaworowie.

W Y K A Z

rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. okręgu skarbowym, których wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

L. porząd.	Nazwa: stacyi mytniczej	Nazwa: gościńca	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprz. (centów)	bydła pędzon.: cięż-kiego (centów)	bydła pędzon.: lek-kiego (centów)	Cena wywołania na 1 rok (złr.)	Licytacya odbędzie się
1	Jazów nowy	krakowski	4	2	1	788	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu dnia 14 listopada 1895 od godziny 9 rano do 12 w południe
2	Laszki gościnc.	przemyski	4	2	1	1005	
3	Przemyśl Nr. I.	dobromilski	4	2	1	12228*	* Wszystkie cztery stacye mytnicze w Przemyślu wydzierżawiają się łącznie.
4	Przemyśl Nr. II	przemyski	4	2	1		
5	Przemyśl Nr. III	dobromilski	4	2	1		
6	Przemyśl Nr. IV.	przemyski	4	2	1		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 25 października 1895

L. 3872 (7556 1—3)

W dniach 19 listopada i 20 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya połowy realności Leona Czyża własnej położonej wyk. hip. l. 25 księgi gruntowej gminy Chłopice objętej, na zaspokojenie pretensyi Maryi Goliczowej w kwocie 29 zł. 65 ct. w. a. i innych.

Cena wywołania 1723 zł.

Wadyum 172 zł. 30 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dr. Zembatego w Jarosławiu.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 24 września 1895.

L. 11977 (7555 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Gerschona Hagera w kwocie 353 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 33 w dniach 22 listopada 1895 i 20 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 146 i 151 ks. gr. gminy Załuż objętych własność Eliasza Brawera stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 750 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli „którzyby dopiero po dniu 2 sierpnia 1895 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 9 września 1895.

L. 8180 (7538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Kwaszeninie położonej, wedle wyk. hip. 30 ks. gruntowej tejże gm. dłużnika Waśka Feczyszaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Löwenthala w kwocie 16 zł. 50 ct. a. w. z pn. dnia 12 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 105 zł. 50 ct na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł. 55 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia są dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 czerwca 1895 do tabuli weszli kuratorem pana Antoniego Richtera z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 30 czerwca 1895.

L. 8120 (7442 1—3)

Dnia 9 grudnia 1895 i dnia 9 stycznia 1896 o 10 rano odbywać się będzie w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności N. k 864 w Nowymtargu objętej wyk. hip. l. 2854 na 50 zł. oszacowanej Antoniny Baraniakowej własnej celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Hammerschlaga w kwocie 48 zł. 16 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Dr. Ernest Geissler adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowaia, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 17 września 1895.

L. 52778 (7452 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2500 zł. z pn odbędzie się dnia 12 grudnia 1895 i dnia 16 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Rudolfiny Piotrowkiej wedle whl. 989 I. gm. kat. Lwów należącej realności pod l. k. $1176^1/_4$ we Lwowie położonej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 15.360 zł. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 15.360 zł. 80 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1536 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Sary Hübel i Biny Hasch tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 Września 1895 rzeczowe prawa do wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakie gobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Kostrakiewicz kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Diamand mianowany został.

Lwów, dnia 12 października 1895.

L. 8849 (7540 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hipot. l. 475 i całych realności wyk. hip. l. 224 i 499 gm. Jaktorów Antoniego Rybaka własnych, na rzecz Abla Stolzenberga pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 248 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 27 sierpnia 1895.

L. 6596 (7517 1—3)

W c. k Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Franciszka Borowców oraz Magdaleny Gozelec w kwocie 225 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 0 w Budziwoju położonej whl. 352 ks. gł. gm. kat. Budziwoj objętej, na imię Jana Kukli w 2/3 częściach zaintabulowanej w dniach 25 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 445 zł. 49 ct.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, d. 30 września 1895.

L. 3684 (7472 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie Maurycego Samuela w Niepołomicach przeciw Franciszkowi i Katarzynie Rybkom w Kłaju pto 100 zł. rozpisuje licytacyę realności l. w. h. 97 w Kłaju objętej Franciszka i Katarzyny Rybków własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 10 grudnia 1895 i 11 stycznia 1896 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, d. 13 lipca 1895.

L. 29176 (7459 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. centr. Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwotach 887 zł. 94 ct., 887 zł. 94 ct., 877 zł. 94 ct. i 26381 zł. 9 ct. w dniu 11 grudnia 1895 i 15 stycznia 1896 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż dóbr Chorowice wyk. hipot. l. 421 objętych w powiecie Skawińskim położonych Józefa Lilienthala własnością będących.

Cena wywołania wynosi 64413 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 6500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel. i jest adw. dr Münz a jego zastępcą adw. dr Judkiewicz.

Kraków, 27 września 1895.

L. 4758 (7545 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem w kwotach 3 zł. 82 ct., 26 zł. 09 ct., 26 zł 8 ct., 25 zł. 95 ct i 251 zł. 37 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 listopada i 31 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sobolówce położonej według whl. 365 księgi gruntowej gminy katastralnej Rozważ dłużnika Mathiasa Rech i realności objętej wykazem hipotecznym l 582 gminy katastralnej Rozważ Jakóba Heinbergera własnych. Poręczne wynosi 10% ceny wywołania w kwocie 100 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 września 1895.

L. 47870 (7165 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędn. trzy raty po 450 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 grudnia 1895 i 23 stycznia 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacya do Kazimierza Oleaczek ojca i syna wedle whl. 258 dz. I. należącej realności pod lk. $282^1/_4$ we Lwowie położonej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim nawet niżej ceny wywołania lecz nie niżej kwoty 12200 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3660 zł. w gotówce lub papierach wartościowych złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 marca 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiony adw. dr. Kwiatkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Steczkowski mianowany został.

Lwów, dnia 5 października 1895.

L. 4810 (7504 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Borucha Schenkeina odbędzie się w dniu 29 listopada 1895 i 8 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności objętej wyk. hip. l. 841 i 842 gminy katastralnej Rudnik, cena wywołania 267 zł. wadyum 27 zł.

Wyjąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 10 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 66938 (7523 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi śp. Anieli Sieleckiej o rocznych 210 zł wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla ubogich uczniów pochodzących z rodziny Dzurdź Sieleckich, która w roku 1837 mieszkała w Sielcu b obwodu Samborskiego i z której pochodził ojciec śp. fundatorki, a jeżeliby takich nie było, dla uczniów z rodziny Stryjewskich z której pochodziła matka śp fundatorki.

Stypendysta zatrzymuje stypendyum aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jednakowoż nie dłużej jak do rozpoczęcia 26 roku życia.

Prawo nadawania stypendyum służy c. k. Namiestnictwu.

Kandydaci winni wnieść swe podania za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwa szkolne, a wreszcie (o ile być może) dowody pokrewieństwa z śp. fundatorką.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 października 1895

L. 65699 (7480 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego w rocznej kwocie 290 zł ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, w braku zaś takich uczniów, mogą otrzymać przez substytucyę krewni śp. fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież ich bezpośrednie i dalsze potomstwo, a to w następującym porządku potomkowie:

a) p Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie,

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie,

c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagórzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeliby nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ani też z familii Siedleckich, mogą otrzymać niniejsze stypendyum (jednak również tylko przez substytucyę) synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rz. kat, urodzonych w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o to stypendyum wykazać winien, iż ukończył 7 rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich mają nadto przedłożyć metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub W Ks. Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 16 października 1895.

L. 84124 (7518 2—3)

W celu nadania opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych po 150 zł. wa. przeznaczonych dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu Wydziału prawniczego i lekarskiego dalej dla techników wreszcie dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub innym podobnym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs do 20 listopada 1895.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej rzym. kat. religii, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, do kuratoryi fundacyi wystosować się mające, należy przed upływem terminu konkursowego wnieść za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 21 października 1895.

L. 2424 (7524 2—3)

Przy Wydziale Rady powiatowej jest z dniem 1 kwietnia 1896 do obsadzenia posada inżyniera drogowego z płacą roczną 800 zł. i ryczałtem 400 zł. na objazdy.

Kompetenci zechcą wnieść swe podania najpóźniej do 15 grudnia 1895 do Wydziału Rady powiatowej i wykazać odbyte studya fachowe, techniczne wykształcenie, dotychczasową praktykę, oraz że nie przekroczyli 40 lat wieku.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Bóbrka, 23 października 1895.
Prezes: W. Niezabitowski.

L 60076 (7475 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza w kwocie 200 zł. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki fundacyi śp. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym śp Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądz dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi śp. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przede wszyskiem te, które się kształcą na nauczycielki, tudzież uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych

Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18 roku życia.

Jeżeliby z krewnych śp. Stankiewicza nie było kandydatów natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzym. kat. uczęszczający do szkół publicznych ludowych średnich lub wyższych lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych-

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakłdu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze śp. Szczepanem Stankiewiczem mężem śp. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1895.

L. 59363 (7474 3—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi księżny Augusty Montléart ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te otrzymać i pobierać mogą tylko rzeczywiście zdolne dzieci włościan wsi Krzyszkowice w powiecie Myślenickim położonej bez różnicy płci, tak chłopcy jak dziewczęta, które już przynajmniej przez dwa lata do szkoły ludowej w Krzyszkowicach uczęszczały i w celu odbycia wyższych studyów zamierzają się przenieść do szkoły publicznej w innej miejscowości, a których rodzice zbyt są ubodzy, iżby potrzebne na to koszta łożyć mogli, tudzież takie dzieci, posiadające zresztą powyższą kwalifikacyę, które uczęszczają już w kraju poza obrębem gminy Krzyszkowice do szkół ludowych począwszy od III., klasy alboteż do szkół średnich wyższych lub zawodowych

Dieciom, które nie uczęszczają jeszcze do szkół po za obrębem Krzyszkowic mogą być stypendya nadane dopiero od I półrocza przyszłego roku szkolnego 1896/97, a wypłata ich zostanie zarządzona dopiero na podstawie złożonych dowodów rozpoczęcia dalszych nauk po za obrębem Krzyszkowic.

Dzieci, które te dalsze nauki po za obrębem Krzyszkowic już odbywają, mogą otrzymać stypendya już od początku bieżącego roku szkolnego.

Stypendya wynoszą dla uczniów i uczennic szkół ludowych po sto pięćdziesiąt (150) zł. w. a. rocznie, dla uczniów i uczennic szkół średnich, wyższych lub zawodowych po trzysta (300) zł. w. a. rocznie.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej (dyrekcyi) najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich 1. metrykę chrztu, a jeżeliby zniej nie było widocznem, iż rodzice kandydata (kandydatki) są włościanami w Krzyszkowicach także inne, wątpliwość w tym względzie usuwające dowody, 2. świadectwo ubóstwa, stwierdzające ubóstwo obojga rodziców i 3) świadectwa szkolne z ostatniego roku.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 października 1895.

L. 66702 (7478 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum wynoszącego dwieście (200) zł. wa. rocznie z fundacyi śp. Napolena Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w guberni Mińskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześciańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. kat. lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich, wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rossyjkiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi krajowej średniej szkoły w Czernichowie, zdziałanej w porozumieniu z W. W. Janem Wańkowiczem i dr. Stanisławem Abłamowiczem jako egzekutorami rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręcę Dyrekcyi krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 lisopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych podanych wsi powyżej wymienionych

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 12 października 1895.

Wyroki prasowe.

Z. 244 (7320)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 14 der periodischen Druckschrift: „Mit vereinter Kraft“ ddo. 15 Juli 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ein Judenstämmling (!!) als Anführer der antisemitischen Freischaar“ in der Stelle von „wir wollen uns hier„ bis „es dann büßen“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und zugleich gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare obiger Druckschrift erkannt.

Wien, am 15 October 1895.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1895, Z. 914/6659, die Weiterverbreitung der Nr. 490 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 5. August 1895 wegen des Artikels: „L'inno breccianolo“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1895, Z. 958/6962, die Weiterverbreitung der Nr. 213 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „L'Opinione liberale“ vom 3 August 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1895, Z. 958/6962, die Weiterverbreitung der Nr. 214 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Tribuna“ (2. Ausgabe) vom 3 August 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1895, Z. 958/6962, die Weiterverbreitung der Nr. 217 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale“ (I. Ausgabe) vom 4 August 1895 nach §§ 64 und 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1895, Z. 958/6962, die Weiterverbreitung der Nr. 212 der Zeitschrift: „La Riforma“ (II. Ausgabe) vom 4 August 1895 nach §§ 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1895, Z. 958/6962, die Weiterverbreitung der Nr. 208 der in Neapel erscheinenden Zeitschrift: „Roma“ (II Ausgabe) vom 29 Juli 1895 nach §§ 64 u 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1895, Z. 978/7101, die Weiterverbreitung der Nr. 885 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Uomo di Pietra“ vom 6 Juli 1895 nach §§ 63, 64, 65 a 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1895, Zl. 979/7102, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Valore Italiano“ vom 10 August 1895, nach §§ 65 a, und 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 August 1895, Z. 991/7169, die Weiterverbreitung der Nr. 6506 der Zeitschrift: „LIndipendente“ vom 17 August 1895 wegen des Artikels: „Una sentenza del Tribunale amministrativo“ nach § 65 a und 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1895, Z. 1014/7273, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der in Bassano erscheinenden Zeitschrift: „La Riscossa per la Chiesa e per la Patria“ vom 17 August 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1895, Z. 1080|7784, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Il. Lavoratore“ vom 6 September 1895 wegen des Artikels: „Nella lotta“ nach §§ 302 und 305 St. G. veroten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10. September 1895, Z. 1085/7837, die Weiterverbreitung der Nr. 108 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 8. September 1895 wegen des Artikels: „Goriskim Slovencom o pomislek“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 1. October 1895, Z. 8427, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Spravedlnost“ vom 27 September 1895 wegen des Artikels: „Italie“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1895, Z. 6775, die Weiterverbreitung des Wahlaufrufes: „Odezwa do szanownych wyborców w Bialskiem“, Druck von Kutzer & Cie., nach § 300 St. G. und § 9 ¼ r. G. verboten.

Kuratele.

L. 9386 (7541 1—3)

Paraśkę Bodnar 2 śl. Olejnik z Jabłonowa uznano za marnotrawczynię. Jej kuratorem Ilko Bodnar.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 12602 (7539 1—3)

Iwan Pencak z Gródka (kolonia Vorderberg) z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę.

Kuratorem jest Maćko Czekajło.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 22 września 1895.

L. 8473 (7533 1—3)

Grzegorz Pitura z Wierzbowca uznany marnotrawcą, tegoż kuratorem ustanowiony Michał Gomułkiewicz loco.

C k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 23 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 59763 (7561)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia niniejszem na podstawie odbytego w dniu 14 września 1895 wyboru dr. Leona Ziona adwok. we Lwowie stałym zarządcą masy rozbiorowej Izraela Leona Pordesa protokołowanego kupca pod firmą: „J. Leon Pordes, handel księgarski, wypożyczalnia książek i antykwarnia we Lwowie" a dr. Ludwika Ziona kandydata adwokackiego we Lwowie zastępcą tegoż zastępcy.

Lwów, dnia 5 października 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10556 (7516 2—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę z Mroszczaków Truchcińską zawiadamia się, iż Jakób Mandel wytoczył przeciw niej skargę o 15 zł. 95 ct. z przyn. i że do rozprawy drobiazgowej w tym sporze wyznaczono termin na 20 listopada 1895, kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Geisslera w Nowymtargu.

Jest tedy rzeczą pozwanej dostarczyć kuratorowi informacyi, względnie przedstawić sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 21 października 1895.

L. 9934 (7546 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Bassa, że przeciw niemu wniósł Samuel Wolf pozew o zapłatę 25 zł. z przyn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 listopada 1895 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Mozesa Fermana ustanowiono.

Wzywa się zatem Izaka Bassa, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyj lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 10 października 1895.

L. 39391 (6029 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 22 września 1894 do l. 48133 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Teodora Bezian prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 52 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 16 gm. kat. Ropcze objętej.

Gdy miejsce pobytu Zoitzy Moldawan nie jest wiadomem, został dla niej adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Zoitzę Moldawan, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, d. 3 sierpnia 1895.

L. 11029 (7502 3—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Nadlera, iż przeciw niemu wniósł Władysław Hełczyński pozew o zapłacenie 2399 zł. w. a., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 14 listopada 1895 o godzinie 3 po południu wyznaczono.

Wzywa się zatem Eliasza Nadlera, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawa z kuratorem ustanowionym dla niego p. Wilhelmem Petryem z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, d. 23 października 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw. przedłożonych od 17 do 28 października 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Buczacz	Dobropole (Mateuszówka ob. dw.).
	Lisko	Serednica (ob. dw.), Olszanica.
	Lwów	Grzybowice (ob. dw.).
	Stryj	Hurnie.
	Tłumacz	Jezierzany (ob. dw.).
	Zbaraż	Bogdanówka (obszar dworski).
	Żydaczów	Czerteż, Smuchow.
Wąglik	Lisko	Wołosate.
	Podhajce	Sosnow, Wiśniowczyk (ob. dw.).
	Śniatyn	Krasnostawce.
Róża wąglikowa	Borszczów	Mielnica, (Juljanówka).
	Brody	Chmielno, Czernica (Zalesie).
	Horodenka	Okno, Repużyńce.
	Husiatyn	Kopyczyńce.
	Kołomyja	Oskrzesińce.
	Kraków	Branice, Czyżyny, Węgrzynowice, Wysiąże, Zastów.
	Zaleszczyki	Chmielowa, Nowosiółki (ob. dw.).
	Żywiec	Zabłocie.
Pomór świń	Biała	Kaniów.
	Bochnia	Bochnia, Bratnice, Chełm, Chodynice, Cikuwice, Damienice, Dąbrówka, Gorzków, Kłaj, Krzeczów, Krzyżanowice wielkie, Łapczyca, Moszczenica, Rzezawa Siedlec, Stanisławice, Swiniary Targowisko, Trynitatis.
	Brzesko	Przyborów, Wola przemykowska (ob. dw.).
	Chrzanów	Miękina.
	Cieszanów	Cewków, Oleszyce miasto, Oleszce stare, Staresioło (Bachory) Zapałów.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie i małe, Kociubińczyki, Kopyczyńce (ob. dw.), Samołuskowce, Tłusteńkie.
	Jarosław	Cieplice, Cetula, Dobcza, Dobra, Dybków, Grabowiec, Jarosław, Kaszyce, Korzenica, Krasne, Kruhel Koniaczów, Laszki, Łazy, Majdan, Michałówka, Manasterz, Munina, Nienowice, Nielepkowice, Ostrów, Pawłosiów, Piwoda, Pełkinie, Piskorowice, Rokietnica, Rudka, Rzyszkowa wola, Skołoszów Surochów, Sosnica, Srówsko, Swięte, Tuczempy, Tuchla, Wietlin, Wysocko, Wierzbna, Wiązownica, Wylewa, Zarzecze, Zabłotce.
	Jasło	Czeluśnia, Dzielec, Gogolów, Osobnica, Pstrągówka Radość, Warzyce, Wolica, Zimnowoda.
	Jaworów	Chotyniec, Hruszowice, Młyny, Tuczempy, Wola gnojnicka.
	Kamionka str.	Dmytrów, Nieznanów, Krzywe.
	Kolbuszowa	Krządka, (Jasionka), Wola Raniżowska.
	Kraków	Czarnawieś, Kościelniki, Kępa rusiecka, Więckowice.
	Łańcut	Białobrzegi, Gorzyce, Kuryłówka, Łukowa, Mirocin Przyhojec, Rozbórz, Ruda, Staremiasto, Ubieszyn.
	Mielec	Krzemienica, Wola zdakowska, Zaduszniki.
	Mościska	Hussaków, Kalników, Małnów, Mościska, Rudniki.
	Myślenice	Dolnawieś, Górnawieś, Jawornik, Lubień, Myślenice, Pcim, Słonne, Toporzysko, Wola radziszowska.
	Nisko	Cholewiana Góra, Dąbrowica, Glinianka, Kłyżów. Kamień, Jeżowe, Nisko, Wulka bielińska, Zarzecze.
	Nowytarg	Biały Dunajec, Sieniawa, Szlembark.
	Pilzno	Łęki dolne.
	Przemyśl	Bachów, Barycz, Bolestraszyce, Boratycze, Buszkowiczki, Buców, Byków, Cyków, Drozdowice, Dusowce, Gdeszyce, Hureczko, Jaksmanice, Kniażyce Krowniki, Maćkowice, Małkowice, Medyka, Miżyniec, Młodowice, Nowosiółki, Ostrów, Paćkowice, Popowice, Pozdziacz, Rożubowice, Siedliska, Skład solny, Stanisławczyk, Stroniowice, Stubienko, Stubno, Tarnawce, Torki, Tyszkowice, Ujkowice, Walawa, Wapowce, Wielunica, Witoszyńce, Wyszatyce, Żurawica górna.
	Ropczyce	Pustynia (Kozłów), Pustków.
	Rzeszów	Łąka, Siedliska.
	Sambor	Nowoszyce.
	Skałat	Borki małe.
	Sokal	Bobiatyn, Bojanice, Boratyn, Kościaszyn, Hulcze, Łuczyce, Nusmice, Opólsko, Ostrów, Skomorochy, Sokal, Steniatyn, Szmitków, Ulwowek, Waniów, Waręż (miasto), Waręż wieś.
	Tarnobrzeg	Brandwica, Chwałowice, Cygany, Górzyce, Jastkowice, Łapieszów (Wrzawy), Majdan Zbydniowski, Pniów, Radomyśl, Rzeczyca, Rozwadów, Sokolniki, Stale, Witkowice, Zbydniów.
	Wadowice	Wilanowice.
	Wieliczka	Bodzanów, Brzegi, Lednica górna, Ludwinów, Zakrzówek.
	Zaleszczyki	Nyrków.
	Żywiec	Kamesznica, Moszczenica, Sucha (Role), Swinna, Szare.
Zaraza pyskowa i racicowa	Chrzanów	Jaworzno, (Jęzór).
	Dąbrowa	Demblin, Kupień, Nowopole, Wola rogowska.
	Dolina	Huziejów stary, Łużki, Słoboda bolechowska.
	Stryj	Koniuchów, Wysłów.
	Turka	Husno niżne i wyżne, Komornik.
	Zbaraż	Klimkowce.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 59057 (7508 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dla z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Elster ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Frenkla z substytucyą adw. dr. Greka z powodu wniesionej dnia 19 października 1895 l. 59057 prośby c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie o wydanie na jego rzecz przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Zygmuntowi Elster nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn.

O czem Zygmunta Elster uwiadamia z wezwaniem, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi ze swej strony dowodów obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Lwów, d. 19 października 1895.

L. 9694 (7403 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że zarządził w dniu dzisiejszym wpisanie w tutejszosądowym rejestrze dla firm pojedynczych firmy „Następca Schuhmachera Ludwik Krzeczowski, cukiernia i restauracya w Rzeszowie."

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 3 października 1895.

L. 15053 (7453)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Rawie ruskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" („Каса задаткова и ощадности в Равѣ рускôй, спôлька зареєстрована зъ ограниченою порукою" wpisano i przy takowej uwidoczniono:

1. iż stowarzyszenie pod powyższą firmą zawiązało się na podstawie statutu z daty Rawa ruska 8 maja 1894 i że siedzibą stowarzyszenia jest Rawa ruska;

2. iż przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

3. iż czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony;

4. iż zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya z trzech członków i trzech zastępców złożona, w której skład wchodzą: dr. Dyonizy Jamiński, jako dyrektor-przewodniczący, Adam Winiarski, jako dyrektor-kasyer, Władysław Górka, jako dyrektor kontrolor, Henryk Wilczyński, jako zastępca dyrektora-przewodniczącego, Hipolit Zawzięty, jako zastępca dyrektora-kasyera i ks. Wincenty Czajkowski, jako zastępca dyrektora-kontrolora wszyscy w Rawie zamieszkali;

5. iż wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi; zaproszenia zaś na walne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, będą podpisywane w sposób następujący: „Rada nadzorcza kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" N. N prezes, N. N. sekretarz, i że publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich i

6. iż za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają członkowie Towarzystwa, a to każdy z nich do wysokości sumy równającej się pięciokrotnemu deklarowanemu udziałowi.

Lwów, d. 23 marca 1895.

L. 37665 (7455)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „L. Immerdauer & Söhne" w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 4 lipca 1895 wpisano i przy takowej uwidoczniono:

1. że jawnymi spólnikami tej firmy są: Leiser Immerdauer, właściciel realności i kupiec we Lwowie ul. Kaźmierzowska l. 28 zamieszkały, Isidor Immerdauer, właściciel realności i kupiec we Lwowie ul. Kaźmierzowska l. 28 zamieszkały i Herman Immerdauer, właściciel realności i kupiec we Lwowie ul. Brajerowska l. 12 zamieszkały;

2. że spółka ma swoją siedzibę we Lwowie;

3. że spółka rozpoczęła swoją działalność z dniem 12 lutego 1895 i

4. że do zastępstwa spółki i podpisywania firmy spółki upoważniony jest każdy z jawnych spólników.

Lwów, d. 13 lipca 1895.

L. 21457 (7405 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi wekslu 1. z daty Tarnów 1 sierpnia 1892 w dniu 1 sierpnia 1893 w Tarnowie płatnego na 100 zł. opiewającego, przez Józefa Mamulę na własne zlecenie wystawionego, przez Weronikę Stygarową i Maryę Kuklewiczową przyjętego — 2. z daty Tarnów 1 sierpnia 1894 w rok jeden od daty w Tarnowie płatnego na 100 zł. opiewającego, przez Józefa Mamulę na własne zlecenie wystawionego, przez Weronikę Stygarową i Maryę Kuklewiczową przyjętego, aby weksle te w ciągu 45 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej tutejszemu ck. sądowi obwodowemu przedłożyli, gdyż inaczej weksle za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 17 października 1895.

L. 18664 (7406 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Michalewskiego, że na prośbę Podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu peto 3000 zł. z pn. pod dniem 11 października 1895 l. 18664 nakaz zapłaty przeciw niemu wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Zarzyckiemu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Michalewskiego, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 12 października 1895.

L. 28421 (8328 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Saka, iż w sporze sumarycznym Jana i Teresy małż. Golców przeciw niemu o zapłatę kwoty 150 zł. wa. z pn. ustanowionym został dla niego kuratorem adw. dr. Mieczysław Gałecki z Tarnowa z wezwaniem, by z ustanowionym zastępcą co do obrony się porozumiał, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Tarnów, 6 października 1895.

L. 9907 (7408 1—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej rzeszowskiej kasy oszczędności przeciw Janowi i Marcyannie Kogutom o 225 zł. zpn. ustanawia adwokata dr. Überalla kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Koguta i temuż kuratorowi doręcza rezolucyę z dnia 8 maja 1895 l. 4014 przyjmującą do wiadomości protokół oszacowania połowy realności w. h. 361 i całej realności w. h. 99 ks. gr. gm. Staromieście objętej, egzekutów własnej.

C. k Sąd powiat. miej. deleg.

Rzeszów, 25 września 1895.

L. 47178 (7451 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w dniu 20 lipca 18 5 towarzystwo pod firmą: „Lwowskie Towarzystwo bankowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Lemberger Bankverein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ wpisano i przy takowej uwidoczniono, że

1. towarzystwo to zawiązało się na podstawie statutu z daty Lwów 9 grudnia 1894 zmienionego co do §§ 4, 23, 7, 8 i 60 na zgromadzeniu członków założycieli 26 lutego 1895 odbytem,

2. że siedzibą Stowarzyszenia jest m. Lwów,

3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom stowarzyszenia na umiarkowany procent gotówki potrzebnej im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

4. że czas trwania stowarzyszenia nie jest na pewien przeciąg czasu ograniczony,

5. wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisane przynajmniej przez dwóch członków wydziału, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od wydziału podpisuje prezes i sekretarz rady nadzorczej pod stampilią: „Rada nadzorcza Lwowskiego Towarzystwa bankowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ N. N. prezes, N. N. sekretarz i że publiczne ogłoszenia stowarzyszenia będą ogłaszane w dwóch dziennikach lwowskich wedle wyboru wydziału,

6. że za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadać ma każdy członek trzykrotnym swoim udziałem wedle postanowień § 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. pp. i to bez względu na to, czy zobowiązania te powstały w czasie należenia odnośnego członka do stowarzyszenia, czy też przedtem i

7. że na zgromadzeniu członków założycieli w dniu 9 grudnia 1894 i 26 lutego 1895 odbytem wybrani zostali członkami wydziału dr. Leon Zion, Józef Karrach, Jakób Wixel i Leon Mendrochowicz i że do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków wydziału.

Lwów, d. 5 października 1895.

L. 9641 (7557 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Kotarbę zwanego „Ciska“ ze Swiątnik górnych zawiadamia się, że przeciw niemu wniosła Anna z Figlów Paletkowa pozew de praes. 8 czerwca 1895 l. 7790 pto 80 zł. w. a., który dekretowany do rozprawy na dzień 26 listopada 1895 i że dla niego kuratorem adw. dr Aronsohn z Podgórza ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, d. 9 września 1895.

L. 40749 (7454 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny“ w dniu 30 czerwca 1895 wpisano, iż uprawnienie dyrektora Roberta Heferna do podpisywania firmy Banku zgasło z powodu zaszłej w dniu 6 listopada 1891 śmierci.

Lwów, d 5 października 1895.

L. 9041 (7554 1—3)

C k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Wiatra, że go Bartłomiej Zborz z Glinika polskiego pozwem podanym dnia 18 sierpnia 1895 l. 9041 w sądzie tutejszym o zapłacenie sumy 80 zł wa. z pn. zaskarżył, że na pozew ten termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 listopada 1895 godz. 9 przed południem wyznaczonym został i że kuratorem dla niego adw. dra Chwalibcga z Jasła zamianowano.

Jest tedy rzeczą pozwanego Jana Wiatra bądź ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony dostarczyć, bądź osobiście na terminie stanąć, bądź też innego sobie zamianować pełnomocnika.

Jasło, 20 sierpnia 1895.

L. 12419 (7428 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Cilę Oberländer, że w sprawie egzekucyjnej firmy „R. Ditmar“ przeciw Izakowi i Cili Oberländer pto 100 zł. z pn. ustanowiono dla niej adwokata przemyskiego dra Peipera kuratorem.

Rzeczą będzie Cili Oberländer względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić.

Przemyśl, 24 sierpnia 1895.

L. 2279 (7473 1—3)

Michała Kurwacza zawiadamia się, że Salamon Katz wniósł przeciw niemu skargę l. 13650/894 o zapłacenie 95 zł. 50 ct. i że do rozprawy sumarycznej wyznaczono w tut. sądzie termin na 5 grudnia 1895 godzinę 9 rano.

Wzywa się tedy Michała Kurwacza, by ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Michałowi Wacławskiemu ze Sieniawy informacyę do obrony udzielił lub innego pełnomocnika tut. sądowi wskazał, inaczej bowiem szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 30 września 1893

Z. 50133 (7552)

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 30 August 1895 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „die Generalagentschaft in Lemberg der k. k. priv. Riunione Adriatica di Sicurtà in Triest“ ersichtlich gemacht wurde:

1. dass das Recht des Jakob Kohn o bige Firma als Sekretär zu zeichnen erloschen ist, und

2. dass Meschulim recte Marcell Friedmann zum zweiten Sekretär dieser Generalagentschaft in Lemberg ernannt wurde, als solcher die obige Firma collectiv mit einem der Procuristen Josef Braun oder Moritz Diamant in der Weise zeichnen wird, dass unter die vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen Worte „die Generalagentschaft in Lemberg der k. k. priv. Riunione Adriatica di Sicurtà in Triest“ Meschulim recte Marcell Friedmann seinen Namen collectiv mit einem der beiden bereits bestellten Procuristen mithin entweder mit Josef Braun, oder mit Moritz Diamant, wobei letztere einen die Procura andeutenden Zusatz auch fernerhin zu machen haben werden, schreiben wird.

K. k. Landes- als Handelsgericht.

Lemberg, am 5 October 1895.

L. 47179 (7551 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Fischer & Hoch“ wpisano i przy takowej uwidoczniono:

1. że jawnymi spólnikami tej spółki są: Berl Fischer i Samuel Hoch, obaj kupcy w Rawie zamieszkali,

2. że firma tej spółki opiewa „Fischer & Hoch“, z siedzibą w Rawie ruskiej,

3 że spółka rozpoczęła swoje czynności z dniem 1 stycznia 1895 — i

4 że do zastępywania spółki i podpisywania firmy każdy ze wspólników jest upoważnionym.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 21 września 1895.

L 20979 (7429 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciw Annie Matuszewskiej o 340 zł. w. a. z przyn. ustanowił dla tej ostatniej jako niewiadomej z miejsca pobytu kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia a jego zastępcą adw. dr Emila Psarskiego z Tarnowa.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 17 października 1895.

Z. 45849 (7550 1 3)

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgericht wird hiemit kundgemacht, dass am 10 Juli 1895 im Handelsregister für Einzelnfirmen bei der als Zweigniederlassung, der bei dem k. k. Handelsgerichte in Wien als Hauptniederlassung eingetragenen Firma „R. Ditmar“ die Eintragung der dem Adolf Rint ertheilten Collectivprocura der Firma R. Ditmar mit den bereits eingetragenen Procuristen: Josef Niemeczek, Richard Rodler und Mauritius Emmel in der Weise, dass Adolf Rint und je einer dieser 3 Procuristen den gedruckten, oder von wem immer geschriebenen Worten p. p. R. Ditmar ihren Namen beisetzen, bewirkt wurde.

K. k. Landes als Handelsgericht.

Lemberg, am 21 September 1895.

L. 4338 (7431 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 29 listopada 1894 l. 9285 w sprawie Jana Jurczyszak o wydzielenie parc. grunt. 4546 z ciała hipot. Wasyla Chomej, Stefana Chomej, Wasyla Łupińskiego, Baśki i Pazi Łupińskich własnego l. w. h. 18 ks. gr. gminy Tworylne i utworzenie nowe ciało hipoteczne na rzecz proszącego i dotychczasowych współwłaścicieli zaintabulować się mającego dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Łupińskiego z Tworylnego kuratorem Mikołaja Jankowicza z Tworylnego.

O czem się Wasyla Łupińskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 14 czerwca 1895.

L. 882 (7432 1—3)

Niewiadomego z pobytu Tomasza Górskiego zawiadamia się, że Filip Śliwa wniósł przeciw niemu pozew de praes. 7 lutego 1895 l. 882 o zapłacenie 200 zł. z przyn., że kuratorem Gabryel Orzakiewicz notaryusz w Bieczu ustanowiony został, któremu wszelkie informacye udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 24 lipca 1895.

L. 11290 (7433 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Karola Cwynara przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Maciejowi Szurgotowi synowi Daniela pto 180 zł. z przyn. z powodu prowadzonej egzekucyi na realności dłużnika w. h. l. 217 ks. gr. gminy Jabłonica polska objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Szurgota syna Daniela kuratorem dr. Festenburga z Brzozowa.

O czem się Macieja Szurgota celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 12 sierpnia 1895.

L. 3704 (7450 1—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 1 września 1892 zmarł w Iwierzycach Manes Weissel, pozostawiwszy pisemny kodycyl z dnia 24 sierpnia 1892.

Ustanawiając Eliasza Weissla z Sędziszowa kuratorem ni objętej masy spadkowej, oraz nieobecnych Salomona i Markusa Zanzów, wzywa się tych ostatnich, tudzież nieznanych spadkobierców, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu, zgłosili się do tutejszego sądu, swe prawa dziedziczenia wykazali i wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek w całości lub też w części nieprzyjętej przez państwo jako bezdziedziczny ściągnięty zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce, 30 maja 1895.

L. 6779 (7467 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stacha Dacija, że tegoż córka Marya Dacij zmarła dnia 25 września 1879 w Mogielnicy bezpotomnie i bez testamentu a ponieważ miejsce pobytu Stacha Dacija do spadku po Maryi Dacij powołanego sądowi nie jest znane, przeto wzywa się Stacha Dacija, ażeby do roku od dzisiaj zawiadomił sąd tutejszy, lub też ustanowionego kuratora Jana Kruszelnickiego syna Łukasza o swem miejscu pobytu, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, d. 26 lipca 1895.

Licytacye.

L. 3124 (7579 1—3)

W dniach 31 października 1895 i 13 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Isaaka Grünspana w kwocie 300 zł. wa. w sądzie tutejszym licytacya realności wykaz hip. l. 88 gminy kat. Mościska objętej dłużników Leona i Rozalii małż. Dziurzyńskich własnej.

Cena wywołania 801 zł. 40 ct, poręczne 80 zł 14 ct.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Krokowski w Mościskach.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny i aktów do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 31 marca 1895.

L. 7861 (7564 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sum 37 zł. i 27 zł. wa. z pn. przez Berischa Ingberga przeciw Karolowi Kapelanowi wywalczonych w tusądowej kancelaryi w dniach 19 grudnia 1895 i 24 stycznia 1896 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę $^1/_2$ realności l. wykazu hip. 61 i $^1/_4$ części realności wyk. hip. l. 60 w Nawaryi dłużnika Karola Kapelana własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 10 zł., a drugiej 85 zł.

Wadyum wynosi 1 zł. i 8 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realności rzeczone tylko za lub wyżej cen szacunkowych, na drugim zaś także niżej takowych sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 22 września 1895.

L. 57213 (7560 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Sarze Brill i nieletnim Sabinie Brill i Markusowi Dawidowi dw. im. Brill o zapłatę kwot 499 zł. 3 ct, 498 zł. 85 ct., 498 zł. 67 ct i 14935 zł. 3 ct. z pn. odbędzie się dnia 19 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tus. sali przymusowa sprzedaż realności l k. 450$^1/_4$ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 400 dz. I ks gr. dla miasta Lwowa objętej Sary Brill i małoletnich Sabiny Brill i Markusa Dawida dw. im. Brill własnej a dla powyż wyszczególnionej pretensyi wedle wyk hip. 400 I poz. 21 karty C za hipotekę służącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 47000 zł., wadyum zaś 4700 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Tadeusza Sołowija z substytucyą adwok. dr. Augusta Łozińskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w godzinach urzędowych w tus. registraturze.

Lwów, dnia 19 października 1895.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.